

JANINA ROSEN-PRZEWORSKA

Z PROBLEMÓW CELTYKI WSCHODNIEJ

WSTĘP

Pojęcie „Celtiki Wschodniej” powstało właściwie w trzydziestych latach naszego stulecia, kiedy to prace M. Jahna, W. Kerstena, J. Kostrzewskiego, R. Pittoniego, J. Rosen-Przeworskiej, M. Śmizki, T. Sulimirskiego i innych ujawniły na obszarze środkowej Europy dość znaczną ilościowo grupę zabytków archeologicznych o cechach niewątpliwie celtyckich¹. W zasadzie obszar ten nie był zaliczany do terenów objętych klasyczną kulturą celtycką. Już wtedy zaczęto widzieć różnice między znaleziskami określanymi jako celtyckie, a tymi, które zaliczano do strefy wpływów kultury lateńskiej. W miarę upływu czasu zwiększała się ich liczba. Pierwotna interpretacja, że chodzi tu o „importy handlowe”, czy też bliżej nieokreślone „wpływy”, stała się niewystarczająca², tym bardziej, że zarówno ilość, jak i jakość znalezisk już wtedy wydobywanych zaczynała się układać w całość problemową dość zwartą³.

Po dziś dzień trwa spór, czy kultura lateńska jest odpowiednikiem kultury celtyckiej, czy są one adekwatne, czy też są to dwa pojęcia różne, tylko częściowo pokrywające się ze sobą⁴. Spór ten obejmuje nie tylko zakres terminologii, ale dotyczy także geograficznego zasięgu obu kultur i ich chronologicznych podziałów. Nadszedł chyba czas, by oba te terminy uściślić, związać z należytą treścią, a także używać ich pra-

¹ Praca A. A. Spicyna, 1904, s. 78-86, była chyba jednym z pierwszych sygnałów tego zagadnienia. W. Demetrykiewicz, 1898, określił jako lateńskie zabytki z Jadownik Mokrych. Zob. też: M. Jahn 1931, W. Kersten 1933, J. Kostrzewski 1919, 1923; R. Pittioni 1930, J. Rosen-Przeworska 1939 (praca została ukończona w 1932 r., opublikowana po raz pierwszy w 1939 r., II wydanie ukazało się w 1948 r.).

² J. Kostrzewski 1919, *passim*.

³ J. Rosen-Przeworska 1939-1948, mapa nr 3.

⁴ Z. Bukowski 1969, s. 108.

widłowo. Nie jest jak dotąd jednoznacznie uznane, co rozumiemy pod pojęciem kultura celtycka, a co pod pojęciem kultura lateńska. Kultury te posiadając pewne elementy wspólne, mają odrębny zasięg terytorialny i częściowo różną chronologię. Słowem, pulsują własnym życiem.

Naprzód zastanowić się należy, co się mieści w nazwach, które determinują obie grupy. Jaka jest ich geneza?

Kultura celtycka, a zatem ta, którą archeologowie wiążą z plemionami zwanymi Celtami albo Gallami, jest pojęciem bardzo szerokim, pod które podciągać można zarówno określoną grupę zabytków archeologicznych, jak i odnośne źródła językowe (nazwy toponomastyczne, wyrazy utrwalone na pomnikach, w inskrypcjach itp.), dalej, przekazy pisane, starożytne i średniowieczne, dotyczące Celtów lub Gallów, numizmaty⁵. Dochodzą tu jeszcze bogate źródła etnograficzne i folklorystyczne. Resztki bowiem ludów celtyckich żyją dotychczas na peryferiach ich dawnej ekumeny, głównie w Irlandii, Szkocji, Walii, na wyspach Man, Guersney, Shetlandii, Orkadach itd. oraz w Bretanii. Grupy te, aczkolwiek nieliczne, przechowują często bardzo ciekawe tradycje stanowiące pomoc dla archeologa i historyka.

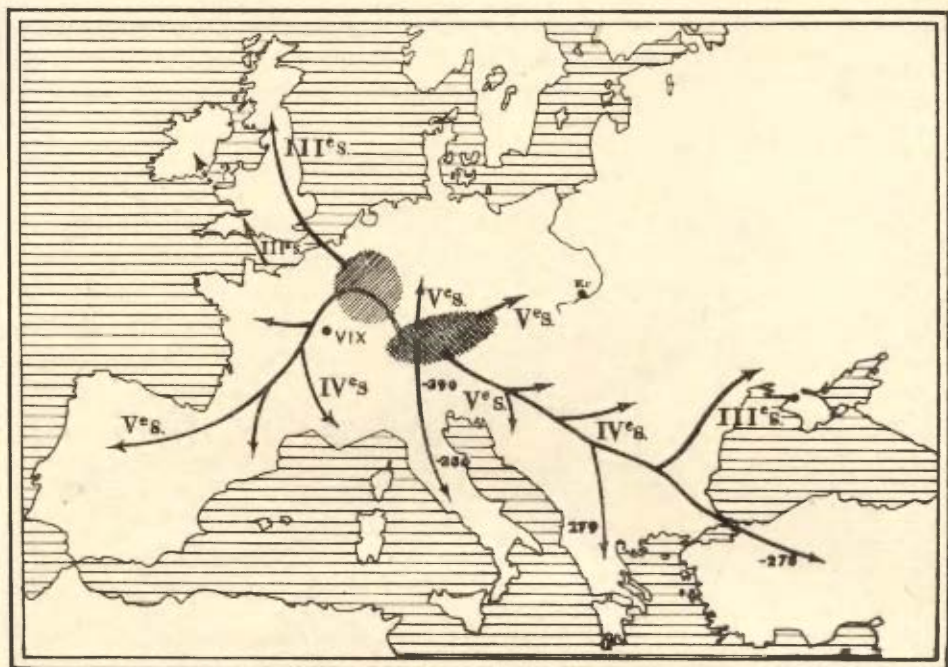
Na pojęcie kultury celtyckiej składają się więc bardzo różnorodne elementy, a wiedzę o niej można czerpać z różnych źródeł. Wszystkie one stanowią przebogaty materiał, który nigdy nie był w całości zebrany i łącznie przeanalizowany. Wręcz przeciwnie, badania poszczególnych rodzajów źródeł rozwijały się samodzielnie, własnymi drogami. Jak dotąd były one bardzo rzadko porównywane, nie uwzględniano wielorakości ich aspektów oraz wagi form przeżytkowych, co sprawiło, że mimo ogromnego wysiłku badawczego właściwie niewiele posunęliśmy się naprzód.

Rozpiętość ram chronologicznych kultury celtyckiej jest dość duża i ramy te nie są tak rygorystycznie określone, jak w przypadku kultury lateńskiej.

Nazwa „kultura celtycka” jest nazwą mającą historyczne podstawy i historyczne uzasadnienie, aczkolwiek kultura „celtycka”, „Celtowie” i ich właściwa rola w procesie etnogenetycznym ludów europejskich są na ogół albo przeceniane, albo niedoceniane.

Pierwsze, znane nam z imienia dzięki historykom starożytnym, plemiona celtyckie żyjące w ostatnim pięćsetleciu, a ściślej mówiąc w okresie od V do II w. p.n.e., podbijały stopniowo cały trzon kontynentu europejskiego i przenikały na Wyspy Brytyjskie, do północnej Afryki i do Azji Mniejszej (ryc. 1,2). Ślady tej ekspansji są bardzo bogate i bardzo

⁵ Nazwa „Celtowie” (Kelttoi) była używana przez nich samych. Jest ona starsza od nazwy „Gallowie”, „Galatowie”. Nazwa „Gallowie” odnosi się raczej do mieszkańców zachodniej Europy (T.G.E. Powell 1958, s. 17).

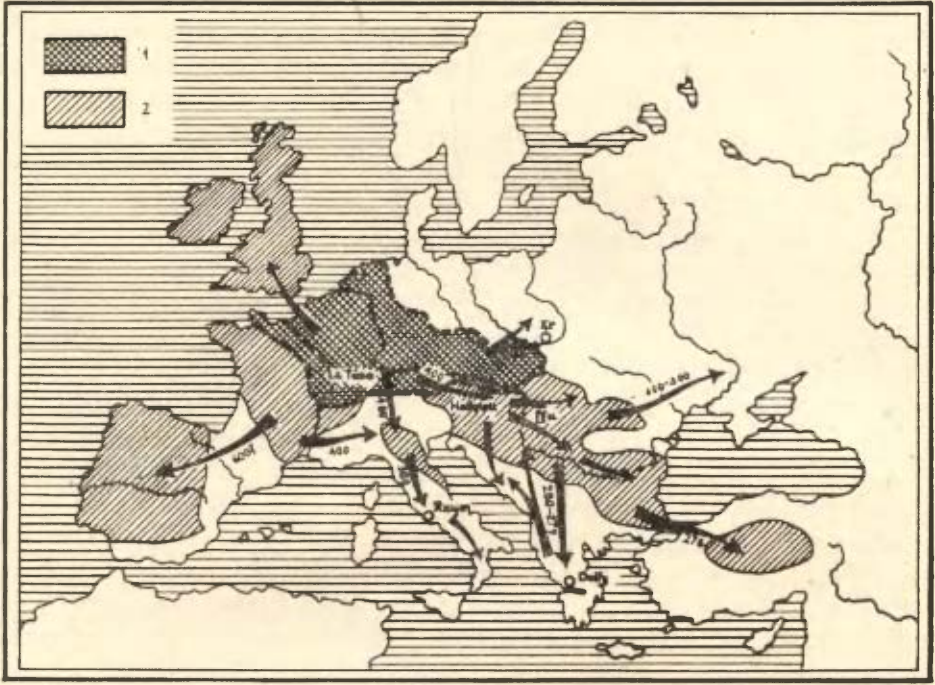


Ryc. 1 Mapka przedstawiająca dwa główne centra kultury celtyckiej w V-IV w. p.n.e. oraz wędrówki Celtów. Obszar zakreskowany odpowiada marno-reńskiej, czyli zachodniej grupie; obszar zakratkowany — bawarskiej, czyli wschodnioceltyckiej grupie. Strzałki pokazują najważniejsze kierunki ekspansji plemion celtyckich w IV-III w. p.n.e. Wg J. Harmanda

Fig. 1. Les deux centres principaux de la civilisation celtique aux Ve-IVe siècles av.n.è. et les migrations des Celtes: la surface lignée répond au groupe occidental dite de Marne et du Rhin; la surface grillée correspond au groupe oriental de la civilisation celtique. Les flèches démontrent la direction de l'expansion celtique aux IVe-IIIe siècles av.n.è. D'après J. Harmand

rozmaite. W ostatnim stuleciu p.n.e. ekspansja Celtów pod naporem legionów rzymskich, Germanów i innych plemion autochtonicznych odżywiających w różnych częściach Europy poczęła się kurczyć. Ich potęga militarna załamywała się na zawsze, co jednak nie było równoznaczne z osłabieniem ich wpływów kulturalnych.

U pisarzy starożytnych, jak Herodot, Hekataios, Eforus, a później Cezar, Strabo, Diodor, Tacyt, Pliniusz, Plutarch, Pausaniasz, znajdujemy interesujące wzmianki nie tylko o podbojach, gospodarce, urządzeniach społecznych Celtów, ale także opisy ich wyglądu, ubioru, zachowania, zwyczajów, wierzeń. Cennym uzupełnieniem informacji pisarzy starożytnych są eposy i kroniki średniowieczne, zwłaszcza irlandzkie i walijskie, które jakkolwiek pisane w VII-XI w. zawierają materiał dotyczący prze-



Ryc. 2. Mapka obrazująca rozprzestrzenienie się czystej kultury celtyckiej (bez obcych przymieszek) z wyróżnieniem centrum macierzystego (obszar zakratkowany) oraz obszarów zdobywanych później, częściowo odpowiadających zasięgowi kultury środkowo- i późnolateńskiej (obszar zakreskowany). Proces uwidoczniiony tutaj obejmuje okres od VI do III w. p.n.e. Wg M. Szabó, z uzupełnieniami Autorki. Na mapkach 1 i 2 została dorysowana Wisła wraz z Krakowem, pominięta przez J. Harmanda i M. Szabó. Autorzy ci nie uwzględnili oddziaływań celtyckich na historyczne ziemie polskie. Z tego powodu została też dodana strzałka wskazująca na zakarpacką, północno-wschodnią część Europy, jako peryferię wpływów celtyckich

Fig. 2. La diffusion de la pure civilisation celtique (sans des éléments étrangers) avec le centre primaire (la surface grillée) et terrains conquis plus tard qui correspondent en certaine manière à l'expansion de la civilisation de La Tène C-D (la surface lignée). Le processus démontré ici durait depuis le VI^e jusqu'à III^e siècle av.n.è D'après M. Szabó, complétée par l'auteur.

Sur les deux cartes on a ajouté la Vistule avec Cracovie qui manquaient sur les cartes de J. Harmand et de M. Szabó. On a ajouté aussi la flèche démontrante la direction vers les terres historiques de Pologne et l'Europe sud-orientale qui constituaient la périphérie des conquêtes celtyques

łomu naszej ery i pierwszych wieków n.e. Źródła archeologiczne, ikonograficzne oraz numizmaty są źródłami najbardziej bezpośrednimi i obiektywnymi, stanowiąc dla nas główną podstawę rozważań.

Pytanie dotyczące czasu, kiedy rozpoczął się proces wyodrębniania kultury celtyckiej, jest bardzo trudne; aby sprawę tę wyjaśnić musimy wrócić do faktów powszechnie znanych.

GENEZA KULTURY CELTYCKIEJ

Wedle dotąd jeszcze uznawanych poglądów czysta kultura celtycka, a więc ta, którą plemiona celtyckie rozniosły po kontynencie europejskim, poczynając od końca VI w. p.n.e., wykrystalizowała się na niewielkim obszarze między źródłami Renu, Menem i górnym Dunajem, czyli w obecnej Hesji, Hunsrück-Eifel, Badenii, Wirtembergii i pñ. Bawarii⁶. Jest to obszar, na którym już pod koniec wczesnego okresu epoki żelaza (HD) znajdujemy interesujące znaleziska w postaci szczególnie bogato wyposażonych grobów kurhanowych, które niekiedy stanowiły kompleks z pobliską drewnianą osadą obronną, jak na przykład w Heuneburg nad górnym Dunajem (Wirtembergia), w którego pobliżu znajduje się jeden z największych kurhanów „książęcych” (HD) Hochmichele⁷. W Heuneburg odkryto m.in. czarno figurową ceramikę attycką datowaną na lata 520-470 p.n.e., pozwalającą określić chronologicznie znalezione tu zwiazstuny nowej kultury, nowej epoki. Podobną sytuację zaobserwowano na grodzisku obronnym w Koberstadt i Alba-Salem⁸. Nieco późniejsze są kompleksy osadnicze z wschodniej Francji (Burgundia, Jura, Franche-Comté), wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się osiedle obronne w Mont Lassois (Latisco), z pobliskimi kurhanami książęcymi St. Colombe i Vix (dep. Châtillon-sur-Seine), a dalej Château-sur-Salines⁹.

W Austrii wyróżniała się grupa Pritzner-Melaun, Gemeinlebarn (Austria Dolna) oraz Salzkammergut—Hallstatt i Hallein (Austria Górna) ze swymi salinami, książęcymi grobami (Dürnberg, Rodenbach, Klein Aspergle) oraz bardzo bogatym cmentarzem birytualnym w Hallstatt¹⁰. Ten ostatni był uważany za reprezentatywny dla illiryjskiej kultury halsztackiej. Jednakowoż bliższa analiza materiału z tego, niestety niewłaściwie wyeksplorowanego, cmentarzyska świadczy o istnieniu i tutaj jakichś domieszek praceltyckich czy protoceltyckich, a nawet późniejszych — celtyckich. Na obecność elementów celtyckich na cmentarzysku w Hallstatt zwrócił w swoim czasie słusznie uwagę P. Bosch-Gimpera¹¹.

Badania prowadzone w Europie środkowej w ostatnim dwudziestoleciu pozwoliły spojrzeć na to zagadnienie szerzej i głębiej, także na sko-

⁶ J. Dechèlette 1927, t. III s. 59; J. P. Millotte 1970, s. 132.

⁷ W. Kimmig 1965, s. 94-98.

⁸ J. Keller 1965, *passim*; J. P. Millotte 1970, s. 148.

⁹ R. Joffroy 1954, *passim*; T.G.E. Powell 1958, s. 95.

¹⁰ K. Kromer 1959, *passim*.

¹¹ P. Bosch-Gimpera 1950-1956, s. 352-400.

rygowanie dawniejszych nie zawsze słusznych ustaleń. Cennym stwierdzeniem J. Filipa było, że proces genetyczny kultury celtyckiej w dorzeczu górnego i środkowego Dunaju rozpoczął się już w VIII w. p.n.e., przed właściwą ekspansją plemion celtyckich¹². Obszar ten objęty był w środkowej epoce brązu „kulturą grobów kurhanowych”, zwaną obecnie „mogiłową”, w której zarysowało się kilka grup, czy mniejszych ugrupowań kulturowych o odmiennych cechach, a z nich najbardziej interesującą dla nas grupą środkowodunajską¹³. Rozwinęły się z nich środkowoeuropejskie kultury starszego okresu żelaza, które może należałoby nazwać grupami kulturowymi ze względu na mniejszy zasięg geograficzny, krótszy okres trwania i wreszcie mniejszą ilość swoistych cech, natomiast wykazujących między sobą szereg podobieństw. Zdania archeologów odnośnie do tych grup nie są ujednoczone i nie dość jeszcze sprecyzowane; zarówno obszary występowania owych grup, jak i ramy chronologiczne są przedstawiane w rozmaity sposób. Toteż wspomnę tu tylko o tych, gdzie najwcześniej ujawniają się te elementy, które możemy nazwać protoceltyckimi. Występują one m.in. w kulturze milaweckiej i knowiskiej; ta ostatnia rozprzestrzeniła się w regionie Pragi, Kolína i nad Izerą (CSRS)¹⁴. Z. Bukowski zwrócił uwagę na współbywanie rolniczej ludności grupy milaweckiej (płd. Czechy) z hodowcami bydła jakimi byli przedstawiciele grupy knowiskiej (płn. Czechy). Grupa ta wykazuje z jednej strony wiele cech pokrewnych z kulturą lużycką, ale posiada też wyraźne rysy odrębne, w których doszukiwać się można związków z najstarszymi elementami kultury celtyckiej. Grupę knowiską znamy z szeregu cmentarzysk płaskich z grobami ciałaopalnymi, jak Modřany, Lety, okr. Praha, i inne. Popioły zmarłych znajdowały się w popielnicach. Ceramika knowiska była starannie wykonana. Posiadała piękne formy, wśród których wyróżnia się amfora dwuuszna z wysoką szyją, waza z brzuścem ukośnie żłobkowanym, wysoką prawie cylindryczną szyją, niska waza zdobiona wypukłymi guzami i prążkowaniem, naczynia wazowate z rozszerzoną szyją oraz naczynia piętrowe¹⁵ (ryc. 4).

Osiedla grupy kultury knowiskiej to Plešivec k. Hořovic, Čimburk

¹² J. Filip 1951, *passim*.

¹³ Archeologowie niekiedy mają tendencję do wydzielenia bardzo niewielkich grup kulturowych, nadając im zazwyczaj nazwę od właśnie przekopywanego cmentarzyska czy osady. Kryteria, którymi się posługują, są rozmaite, jedni bowiem za podstawę biorą ceramikę, inni wyroby brązowe, jeszcze inni rytuał pogrzebowy, bądź kształt grobu. To sprawia, że mimo wielkiej ilości publikacji stan naszej wiedzy daleki jest od uporządkowania tak ważnych dla nas zagadnień, tym bardziej, że niekiedy mamy do czynienia z bardzo zbliżonymi do siebie formacjami. Por. Z. Bukowski, 1969, s. 85-105.

¹⁴ Z. Bukowski 1969, *passim*; J. Hrála 1973, *passim*; S. Alfawicka 1970, *passim*.

¹⁵ J. Filip 1951, s. 260 i nast.

k. Kutnej Hory. Najstarszą warstwę znanego oppidum celtyckiego Zá-
vist pod Zbraslaviem łączyć można również z ludnością grupy knowisk-
kiej. Współczesne dwu pierwszym grodom jest halsztacko-lateńskie
osiedle obronne w Sušicach (płd. Czechy)¹⁶. Ludność kultury knowiskiej
zdobiła ściany swoich domostw polepą z plastycznymi ozdobami, np. pół-
księżycami¹⁷.

Najprawdopodobniej rozwój gospodarczy i kulturalny tej grupy wią-
zał się nie tylko z hodowlą bydła na wyżynnych pastwiskach, ale także
z wydobywaniem miedzi w Górach Kruszcowych i handlem międzyple-
miennym tym kruszczem.

Podobnie jak w kulturze grobów kurhanowych, tak i w kulturze łu-
życkiej istniały elementy wspólne z grupą milawecką i knowiską, nie-
stety nie można im wszystkim poświęcić tu miejsca. Baczniejszą uwagę
zwrócić jednak należy na grupę kultury łużyckiej tzw. ceramiki malo-
wanej na środkowym i Dolnym Śląsku w powiatach Wrocław, Środa
Śląska, Wołów, Trzebnica, Legnica i Zgorzelec¹⁸. Wśród motywów wy-
stępujących na naczyniach tej grupy widzimy często te same ideogramy,
które zwykliśmy wiązać z kulturą celtycką (np. trykwetr i esownica).
Pozwoliło to wysunąć hipotezę, że mamy tu do czynienia z jedną z pro-
toceltyckich grup ludnościowych. Choć nie wszystkie powiązania między
poszczególnymi grupami są jasne, zasługuje na szczególne podkreślenie
fakt występowania owych identycznych ideogramów, będących niewąt-
pliwie symbolami wierzeniowymi¹⁹. Od najwcześniejszej fazy kultury
celtyckiej przez cały czas jej trwania nie tracą one swej przodującej
roli.

Grupę młodszą od knowiskiej nazywają czescy uczeni bylańską (środ-
kowe Czechy). W niej, obok dawnych autochtonicznych elementów się-
gających epoki brązu, silniej uwidaczniają się pierwiastki protoceltyckie
i już wczesnoceltyckie z VI-V w. Na pierwszy plan wybijają się tu groby
„książęce”, jak np. Hradenín k. Kolína, dalej są to Plaňany, Bylany,
Lhotka, Lovošice. Szczególnie znane są groby z Hradenína, a wśród
nich grób, w którym obok uprząży końskiej znajdowało się piękne jarz-
mo drewniane obite skórą z nabijanymi blaszkami brązowymi. Resztki
wozów, 4 koła, 2 zasobnice, ćwiartka wieprza z nożem oraz inne bogate
„dary” świadczyły dowodnie o wysokiej hierarchii osoby tu pochowanej²⁰.

Skromniejszy, lecz również interesujący jest odkryty w ostatnim dzie-

¹⁶ J. Filip 1960, s. 41-48.

¹⁷ J. Hrála 1973, *passim*.

¹⁸ R. Glaser 1937, s. 4; Z. Bukowski 1969, s. 135-137; S. Alfawicka
1970, *passim*; W. Hensel 1973, s. 170.

¹⁹ J. Rosen-Przeworska 1964, *passim*; tejże 1971, *passim*.

²⁰ J. Filip 1948, s. 22; tenże 1951, s. 286.

sięcioleciu grób kobiecy nr 74 z Maňetina-Hrádka, okr. Plzeň-sever (ČSRS) dzięki fibuli wczesnolateńskiej ozdobionej figurką ludzką, odzianą w ubiór, który określić już można jako celtycki. Ceramika złożona w tym grobie ma charakter bylański. Bliską analogię do tej figurki znam z Francji²¹.

Bardzo bogata zawartość „książęcych grobów”, zwłaszcza na zachód od Renu, obfitująca w wyroby złote, naczynia brązowe, srebrne, świadczyła o wysokiej randze społecznej osobników w nich pochowanych. Przy czym uderzał bardzo częsty brak broni. Wśród biżuterii królował torques — sztywny naszyjnik, spełniający rolę oznaki plemiennej. Część przedmiotów z brązu, złota, żelaza była suto zdobiona motywem krzywoliniowym oraz tzw. „wschodnim”, roślinnym, tak charakterystycznym dla wczesnego stylu celtyckiego, zupełnie odmiennego od stylu geometrycznego — ornamentyki obowiązującej w okresie halsztackim. W ornamentacji celtyckiej spotyka się, obok solarnych znaków kół koncentrycznych esownic i trykwetrów, również maski ludzkie i zwierzęce. Maski te odznaczają się często mongoloidalnymi rysami, „orientalnym” charakterem, który szczególnie wyraźnie zaznaczony jest na słynnym słupie z Pfalzfeld (Wirtembergia, RFN)²², ale widzimy go także na drobnych wyrobach, jak np. na blaszce ze Stareho-Hradiska i Prostějova na Morawach (ČSRS) lub na uchu dzbana z Reinheim, Kr. Ingbert RFN)²³.

Szczególnie zagęszczone występowanie w Wirtembergii wyobrażeń ikonograficznych, związanych niewątpliwie z wierzeniami celtyckimi, było znane od dawna. Mam tu na myśli m.in. słupy kamienne z Pfalzfeld, Heidelbergu, Holzgerlingen, które uznano za reprezentatywne. Z nowszych odkryć można wymienić na przykład kamienny posąg „wodza” stojący na kurhanie w Hirschlanden, Kr. Leonberg (RFN), odkryty w 1960 r.²⁴ lub dwutwarzowy słup kamienny z Kilchberg, Kr. Tübingen (RFN) (ryc. 3)²⁵, ustawiony na kurhanie z wczesnej fazy halsztackiej (HA). Ten ostatni jest znacznie bardziej prymitywny aniżeli „bóstwo” z Holzgerlingen²⁶, a jednak związek między nimi daje się zauważyć. Nie

²¹ E. Soudska 1968, *passim*; F. Benoit 1970, ryc. 295.

²² T.G.E. Powell 1958, s. 134, tabl. 60.

²³ J. Keller 1965, tabl. 23. Należy zwrócić uwagę na sakralny przystroj głowy w kształcie tzw. „pęcherzy rybich”. Powtarza się on bardzo często.

²⁴ A. Beck 1971, *passim*; W. Kimmig 1965, s. 98 i nast.

²⁵ Badacze niemieccy, głównie O.-H. Frey, Fr. Schwappach, U. Schaff i inni zwrócili baczniejszą uwagę na początkowe stadium kultury celtyckiej, w związku z rosnącą ilością zabytków z końcowej fazy okresu halsztackiego, które określić już można jako protoceltyckie lub celtyckie.

²⁶ T.G.E. Powell 1958, s. 134, tabl. 60, 26. Słup z Kilchberg przypomina bardzo wschodniopruski menhir czy słup z Targowa, pow. Szczytno (W. La Baume



Ryc. 3. Słupy i „idole” kamienne:

a — słup z zarysem dwu twarzy, datowany na koniec wczesnego okresu żelaza (HD), Kilchberg, Kr. Tübingen, RFN. Słup ten jest jednym z najbardziej prymitywnych, jakie znamy z RFN. Wg A. Beck; b, c — „idole” odkryte na osadzie kultury czerniachowskiej (III-IV w. n.e) z zarysami dwu twarzy (bicefaliczne) w Stawczanach, pow. Nowouszickij, i Iwankowcach, obl. żytomierska nad środkowym Dniestrem (USRR). Wg I. S. Winokura; d — słup kamienny z zarysem twarzy ludzkiej. Targowo, pow. Szczytno (dawn. Theerwisch). Na tym terenie jest to okaz unikalny; mimo dużej rozpiętości w czasie przypomina słup z Kilchberg. Wg W. La Baume

Fig. 3. Les poteaux et „idoles” de pierre:

a — poteau celtique à deux visages, daté du Hallstatt D. Kilchberg, arr. Tübingen, République Fédérale d'Allemagne. Ce poteau est l'un des plus primitifs en R.F.A. D'après A. Beck; b, c — les idoles de pierre à deux visages découverts à Stavčany, arr. Novoušickij et à Ivankovcy, arr. Żitomierz sur le Dniester central, RSS d'Ukraine. D'après I. S. Vinokur; d — le poteau à deux visages. Targowo, arr. Szczytno (av. Theerwisch). Pologne. Il ressemble au poteau de Kilchberg, bien qu'il provient de l'époque plus récente. D'Après W. La Baume

jest wykluczone, że właśnie na terenie Wirtembergii wykrystalizował się ostatecznie system religijny Celtów będący tworem, na który złożyły się stare europejskie wierzenia z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza z silnymi wpływami idącymi ze wschodu i południa. Celtowie system ten rozpowszechnili wśród ludów środkowej Europy współcześnie im żyjących²⁷. Był to bowiem chyba jeden z najstarszych europejskich systemów religijnych, który ujmował wierzenia i mity w określone ramy, ponadto zaprezentował pewną hierarchię społeczną, nieznaną raczej w ustroju rodowym. Był to czynnik, który Celtom poza znakomitą bronią dawał najprawdopodobniej dodatkową możliwość supremacji nad innymi współczesnymi im ludami zamieszkującymi nasz kontynent.

Dość wcześnie do omawianej grupy, a raczej kilku pokrewnych sobie ugrupowań, które znamy przede wszystkim z owych „książęcych”, bogato wyposażonych grobów, przyłgnęło określenie, iż jest to kultura „arystokratyczna”, zwierzchniej rządzącej grupy społecznej. Ponieważ ostatnio udało się powiązać z niektórymi przynajmniej kurhanami aglomeracje osadnicze (jak np. w wypadku Heuneburga kurhan Hochmichelle), można przyjąć, że były one zaczątkiem, czy prototypem najdawniejszych państweczek plemiennych. Tej właśnie fazie odpowiadają historyczne przekazy, jak np. Titusa Liviusa (V,24) o mitycznym królu Biturigów Ambigacie i jego dwóch siostrzeńcach Bellovesusie i Segovesusie, których za poradą druidów wysłał w różne strony świata — jednego do Italii, drugiego do lasu Hercyńskiego, na podbój nowych włości. Przekaz o Ambigacie i Segovesusie jest dla nas bardzo ważny, gdyż jest pierwszym sygnałem o Celtyce Wschodniej. Ercunia Silva, Hercynia Silva — Las Hercyński wspomniany był u Juliusza Cezara (VI, 24) oraz Tacyta (Germania, 28), odpowiadał zaś w przybliżeniu części obecnej Dolnej i Górnej Austrii, Wschodniej Bawarii i zachodnich Czech, gdzie zaczęła się kształtować wschodnioceltycka grupa kulturowa leżąca na wschód od Renu, związana dość ściśle z zarenką (występującą na zachód od Renu), niemniej wykazująca cechy odrębne. Tu dla wyjaśnienia dodaję, iż jako Europę środkową przyjmuję obszar zawarty między dorzeczem górnej i środkowej Łaby na zachodzie, Bugiem i Prypecią na północy, środkowo-

1927, tabl. VI, 1). Menhir ten, z zarysem twarzy, jest znacznie późniejszy. Niemniej być może jest to jeszcze jedno powiązanie z północeltyckimi lub postceltyckimi wpływami, które widzimy na południowym wybrzeżu Bałtyku, może wiążące się z tzw. „renesansem” form celtyckich dotąd zaobserwowanym głównie w ozdobach, jak np. bransolety, zawieszki, fibule.

²⁷ Wierzenia celtyckie zostały ujęte w pewien system strukturalnie związany z organizacją druidów, wzorowaną na małoazjatyckich konfraterniach religijnych, których znaczna liczba rozpowszechniła się na Bliskim Wschodzie w ostatnim pięcioletniu p.n.e. To sprawiło, że Celtowie mówili nad innymi ludami w zakresie kultury duchowej i może dlatego umieli narzucać pewne idee.

wym i górnym Dunajem na południu oraz środkowym Dnieprem, górnym i środkowym Dniestrem na wschodzie²⁸. Temu pojęciu geograficznemu odpowiada w dużym przybliżeniu termin „Celtika Wschodnia” poszerzony na zachodzie o tereny leżące na wschód od Renu. Jest to oczywiście termin roboczy o „granicach” zmiennych w miarę nowych odkryć, a także weryfikacji dawniejszych ustaleń.

Po II wojnie światowej dzięki planowym badaniom w RFN, NRD, Czechosłowacji, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i Ukrainie, z roku na rok powiększała się liczba znalezisk uznawanych bądź to za celtyckie, bądź za lateńskie; w miarę jak materiał był obfitszy, dokładniejsze ich określanie stawało się bowiem coraz bardziej skomplikowane, a zdania archeologów na ten temat podzielone, gdyż coraz bardziej uwidoczniła się złożoność zjawisk w omawianym okresie.

Pod koniec VI, a głównie w V w. p.n.e., plemiona celtyckie zaczęły się szybko przemieszczać, a ekspansja ta, nasilająca się z czasem, objęła coraz to rozleglejsze obszary naszego kontynentu. O wyroju plemion celtyckich mówi m.in. opis wyprawy Brennusa, któremu w 386 r. p.n.e. nie udało się podbić Rzymu²⁹. W zasadzie przekazom historycznym odpowiada charakter znalezisk z tej najstarszej fazy kultury celtyckiej i dlatego sytuacja dla nas nie jest jeszcze pogmatwana. Wzmiankom o królach Ambigacie czy Brennusi odpowiadają groby władców, „groby książęce”, oraz wyżej wspomniane grody obronne, jak Heuneburg, Mont Lassois, Plešivec, Čimburk k. Kutnej Hory itp. Nie ma więc sprzeczności między źródłami archeologicznymi a pisanymi.

Jednym z najstarszych grobów wojowników celtyckich jest odkryty w 1880 r. przez L. Bellę grób w Sopron-Bécsidomb (zach. Węgry), w którym oprócz szkieletu męskiego znaleziono trzy wczesnolateńskie fibule (dwie brązowe, jedną żelazną), zgięty miecz, duży nóż żelazny oraz mniejszy nożyk, rozciartowaną głowę dzika i cztery albo pięć naczyń toczonych na kole z ciekawym ornamentem (ryc. 4). Grób ten datowany jest na wczesną fazę: 450-400 r. p.n.e.³⁰ Jest to przykład pochówku dokonanego na obcym terenie przez współplemieńców. Grób ten jest więc dla nas sygnałem, że można mówić o pierwszej fali inwazji celtyckiej w środkowej Europie już pod koniec V w. p.n.e. Obok takich czystych zespołów, jak grób z Sopron-Bécsidomb spotykamy coraz częściej przedmioty charakterystyczne dla wczesnej fazy kultury celtyckiej już poza granicami centrum jej występowania, świadczące o rosnącej penetracji elementu celtyckiego w głąb Europy środkowej już od początków V w. p.n.e. Do nich należą m.in. mieczyki antenowe antropomorficzne i pseu-

²⁸ Por. Z. Bukowski 1969, s. 26.

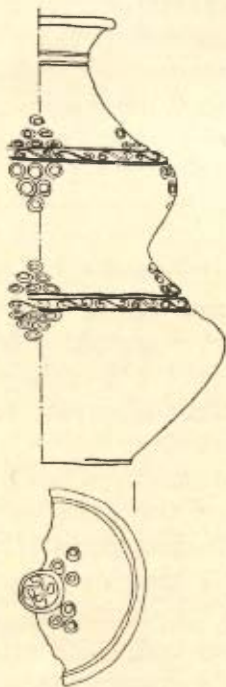
²⁹ G. Dottin 1916, s. 210, 215.

³⁰ E. Schwappach 1971, s. 172.

doantropomorficzne (ryc. 5) znalezione np. na Węgrzech (Dinnyes-Dunapentele i Szendrő), w Czechosłowacji (Kšely), a także w Zakarpackiej Rusi (Galisz-Łowaczka)³¹. Dalej są to fibule certoskie i o schemacie wczesnolateńskim, wśród których prym trzyma piękny okaz z Maňetína-Hrádka, okr. Plzeň (ČSRs). Potwierdzają one nowszą koncepcję, że proces „celtyzacji” środkowej Europy rozpoczął się stosunkowo wcześnie, bo już pod koniec fazy A lub na początku fazy B okresu lateńskiego³².

Dla omawianego problemu ważne są też odkrycia dokonane na wschód od Renu w latach siedemdziesiątych w płd.-zachodniej Słowacji, głównie w Chotynie i Polarikowie na cmentarzyskach płaskich, gdzie znaleziono m. in. naczynie flaszowate, czyli wczesną formę ceramiki celtyckiej oraz fibule duchcowskie³³. Wreszcie w płn. Rumunii ujawniają się coraz częściej zabytki celtyckie charakterystyczne dla V w. p.n.e., niekiedy razem z tracko-dackimi³⁴. Do tego zagadnienia powrócę jeszcze.

Nawet na ziemi polskiej, stanowiące obszar peryferyczny zasięgu kultury celtyckiej, napływały fibule certoskie i o schemacie wczesnolateń-



Ryc. 4. Urna piętrowa zdobiona pasmami esownic na brzuścu oraz swastyką na dnie naczynia, odkryta w jednym z najwcześniejszych grobów wojowników celtyckich w Sopron-Bécsidomb (Węgry), datowana dwiema fibulami zoomorficznymi i fibulą typu kowalewickiego (faza La Tène). Stanowi interesujący okaz ze względu na knowiską formę a celtycki ornament. Wg. F. Schwappach

Fig. 4. Le récipient aux étages orné des spirales et de la svastique sur le fond du vase. La forme rappelle la céramique de Knovíz, l'ornementation est celtique. Le vase était trouvé avec trois fibules, datées de LA, dans une tombe du guerrier à Sopron Bécsidomb (Hongrie). D'après A. Schwappach

³¹ E. B. Thomas 1956, s. 160; M. Szabó 1971, ryc. 9, s. 87. Mieczyk antenowy znaleziony także został w Galisz-Łowaczce k. Mukaczewa (Ruś Zakarpacka). V. J. Bidzija 1971, s. 43, 65, ryc. 28; 2.

³² V. Zirra 1971, s. 179 i nast.

³³ B. Benadík 1972, *passim*.

³⁴ V. Zirra 1971, *passim*; V. J. Bidzija 1971, *passim*.



Ryc. 5. Celtyckie mieczyki antenowe:

a — Dinnyes albo Dinynytes, Dunapentele, Kom. Fehér, Węgry Wg M. Szabó; b — Galisz-Łowaczka, k. Mukaczewa. Ruś Zakarpacka. Wg W. I. Bidzilja

Fig. 5. Les épées celtiques avec les antennes:

a — Dinnyes ou Dinynytes, Dunapentele, arr. Feher, Hongrie. D'après M. Szabó; b — Galisz-Lovačka près Mukačevo (URSS, la région souscarpathique). D'après V. I. Bidzilja

skim. Szczególnie są one liczne na Śląsku (znane np. z Bolesławca, z Maleszowic, Skidniewa, pow. Głogów, Małych, pow. Grodków itp.). Interesujące przedmioty, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się bransoleta brązowa z Piwonie i takiż naszyjnik z Klonówka, pow. Kalisz, występują w pld. Wielkopolsce. Być może były to ślady kontaktów handlowych, ale mógł to być także dar czy opłata w związku z zezwoleniem na wymianę handlową, przeprawę przez rzekę lub też z zawarciem przymierza.

Problem zmienia się w IV w. p.n.e., kiedy „groby książęce” z ową bogatą zawartością: wozami, częściami uprzęży oraz wyrobami złotymi stają się rzadkością na terenie zachodniej Europy (poza Anglią). Na kontynencie europejskim zmienia się charakter celtyckich znalezisk grobowych, poczynając od rytuału pogrzebowego, a kończąc na wyposażeniu. O ile dawniej niemal powszechnie przyjmowano, że w VI-V w. p.n.e. u Celtów panował obrządek szkieletowy, o tyle według nowych badań okazuje się, że ciałopalne groby celtyckie pojawiają się już w tej wczesnej fazie. Ciałopalne groby z identycznym prawie wyposażeniem jak szkieletowe stają się częstsze w IV-III w. p.n.e. Tak np. w Mühlheim k. Koblencki (RFN) odkryto celtycki grób ciałopalny. Zwraca w nim uwagę klamra żelazna z maską ludzką o charakterze zbliżonym do rzeźb

z Wirtembergii³⁵. Ciałopalne groby należące do Celtów bywały zazwyczaj uboższe od szkieletowych; zdarzały się jednak przypadki występowania bardziej zasobnych.

Jak dotąd nie zostało ustalone, czy istniała jakaś stała zależność między statusem społecznym, wiekiem, płcią zmarłego, a obrządkiem pogrzebowym, kształtem grobu, a także jego wyposażeniem. Sprawy te regulowała tradycja rodowa czy plemienna, ale różnice, jakie istniały, były ograniczone zwyczajem obowiązującym ogólnie u Celtów. Niestety nie znamy bliżej prawideł rządzących tymi sprawami, aczkolwiek jest nam znana obecnie duża ilość dobrze przebadanych cmentarzysk środkowolateńskich, np. w Słowacji, właśnie w regionie Nitry (Vel'ká Maňa, Hurbanovo-Abadomb, Kamenín, Holiare), płn.-zach. Rumunii (Ciumesti)³⁶. Przypuszczać należy, że całość kształtu obrzędu pogrzebowego nie jest tylko obrzędem, który zamykał życie tu na ziemi, nie tylko odbiciem stanu zamożności zmarłego, ale był raczej obrazem skomplikowanego systemu regulującego życie jednostki w stosunku do własnej społeczności i *vice versa* społeczności wobec jednostki. Stanowił zatem podsumowanie wszystkich czynników, jakie kształtowały jej życie i dlatego był arcyważnym, nieraz najważniejszym momentem celebrowanym z całą starannością (przypomnieć tu można pogrzeby chińskie odprawiane po dziś dzień).

Groby, obecnie raczej płaskie, tworzyły cmentarzyska rodowe klanowe, może nawet plemienne. Szkielety zmarłych były układane w pozycji wyprostowanej, bądź też człowieka śpiącego. Jest dla nas tajemnicą, co było powodem takiego, a nie innego układu ciała. Niewątpliwie miało to jakiś związek z wyobrazeniami o życiu pozagrobowym.

Bogato wyposażone są groby wojów i rzemieślników w broń oraz tarczę, narzędzia żelazne, skromne, raczej użytkowe ozdoby, najczęściej fibule i klamry do pasa. Torquesy znikają z grobów kobiecych. Te obfitują zazwyczaj w kilka fibul, bransolety i nagolenniki, pasy brązowe, Obok bransolet z brązu szczególnie często spotyka się szklane i sapropelitowe. Być może te ostatnie stanowiły nowy rodzaj oznaki plemiennej; spotyka się je wyłącznie w czysto celtyckich grobach. Jeżeli były przedmiotem handlu, to tylko wewnątrzplemiennego, tzn. między plemionami uważającymi się za celtyckie.

W grobach celtyckich rzadkie są pierścienie, zausznic brak zupełnie. Liczba naczyń glinianych nie przekracza zazwyczaj czterech, w przeciwieństwie do grobów wczesnolateńskich, gdzie mogła też być większa ich ilość. Były one tożsame na kole, ale także lepiące ręcznie. W tym czasie, tj. pomiędzy IV a III w. p.n.e., zaczyna się zarysowywać coraz

³⁵ T.G.E. Powell 1953, s. 87-90; J. Harmand 1970, s. 80-85.

³⁶ B. Benadik, E. Vlček, C. Ambros 1957, *passim*; V. Zirra 1971, s. 192.

bardziej uchwytna różnica między zabytkami z Galii zachodniej oraz tymi, które znajdujemy na wschód od Renu, głównie w Turynгии, Bawarii, Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii (Siedmiogród, Dobrudża). Spotykamy tu częściej celtyckie cmentarze birytualne³⁷. Na obszarach tych występują liczne miecze z pochwami i włócznie bogato zdobione krzywoliniowym ornamentem oraz żelazne pasy od mieczów, składające się z ogniów wybijanych puncą lub wytrawianych kwasami, hełmy bogato zdobione, jak np. okazy z Silivas i Ciumesti. Potwierdza się, jak się wydaje, zdanie J. Dechèlette'a, który przypuszczał, że właściwy styl celtycki powstał nad Dunajem, a nie nad Renem³⁸. Zawartość tych grobów odpowiada czasom wzmożonej ekspansji militarnej w IV-III w. p.n.e., której wiemy z bardzo licznych źródeł pisanych. Jednocześnie, najprawdopodobniej w związku z sukcesami militarnymi, a może i niezależnie od nich, poziom ekonomiczny większości plemion celtyckich bardzo się podnosi dzięki eksploatacji różnych bogactw naturalnych (rud żelaza i miedzi, złota, srebra, soli, grafitu, sapropelitu itp.). Dzięki udoskonalonym narzędziom żelaznym, jak siekiera, oraz sprzętowi rolniczemu (pług, kosa, żniwiarka) umożliwiona została uprawa gleb cięższych. Zwiększa się areał pól uprawnych. Wynalazkiem celtyckim są także obrotowe żarna kamienne.

Jest zbytnim uproszczeniem przypisywanie Celtom tylko gospodarki hodowlanej lub tylko rolnej, albowiem jedna rozwijała się obok drugiej równolegle i prawdopodobnie w zależności od warunków środowiskowych, rzeźby terenu i rodzaju gleb na poszczególnych terytoriach³⁹. W tym czasie rozkwitają niektóre rzemiosła, przechodzą bowiem z rąk domowych wytwórców do warsztatów wyspecjalizowanych rzemieślników. Tak się dzieje z metalurgią czarną, kolorową, z garncarstwem operującym kołem i udoskonalonym piecem garncarskim. Powstały lub rozwinęły się nowe gałęzie rzemiosł, jak np. bednarstwo, kołodziejstwo, szklarstwo, emalierstwo, białoskórnicstwo itp. Wszystko to ujawniają nam głównie źródła archeologiczne. W źródłach pisanych jest bowiem mowa przede wszystkim o podbojach i rozbojach Celtów. Są oni zazwyczaj opisywani jako żywioł niosący zagładę ludom podbijanym, a tymczasem z materiału archeologicznego wynika, że jest to okres postępu w zakresie gospodarki i raczej dobrobytu, a więc raczej pokojowego współbywania z ludami podbijanymi i sąsiednimi.

Obok cmentarzysk znamy od końca III w. p.n.e. coraz więcej osad obronnych (oppidów) oraz osiedli otwartych. Pierwsze stają się siedzibą władz plemiennych, niekiedy też ośrodkiem kultu oraz emporium han-

³⁷ V. Zirra 1971, s. 172 i nast.

³⁸ J. Dechèlette 1927, t. III, s. 17; P. Jacobstahl 1944, *passim*

³⁹ T.G.E. Powell 1958, s. 87-90; J. Harmand 1970, s. 80-85.

dlowym. Inne osady skupiają rzemieślników oraz targowiska (np. Galisz-Łowaczka). Do najbardziej znanych oppidów na omawianym przez nas terenie należy w Bawarii Manching, w Turyngii Römhild⁴⁰; w Czechosłowacji Hrazany, Závist pod Zbraslavem, Třisov, Stradonice⁴¹. Bardzo ciekawe są niewielkie czworokątne obwałowane osady, których przeznaczenia jeszcze nie określono ostatecznie, czy były to refugia, czy też sanktuaria (?)⁴².

Transport lądowy staje się zorganizowaną międzyplemienną instytucją, dzięki której rozrosła się sieć utwardzonych dróg. Łączą one ważniejsze ośrodki produkcji. Celtowie rozpowszechnili i byli wynalzcami kilku typów wozów dwu- i czterokołnych. Również rozwija się transport wodny wykorzystujący spławne rzeki oraz wybrzeża morskie. I on ujęty został w system łączący ze sobą oddalone od siebie emporia. Z tą fazą IV-III w. p.n.e. łączy się przekaz o marszu Brennusa (Młodszeo) na Grecję, zdobyciu Delf i opanowaniu Frygii oraz Kappadocji, gdzie powstało jedyne państwo Celtów — Galacja. Doskonała broń żelazna oraz ulepszona technika bojowa dawała Celtom przewagę nad podbijanymi ludami, szczególnie w V-III w. p.n.e.⁴³

PÓŹNA FAZA KULTURY CELTYCKIEJ

Ale już ostatnie stulecie p.n.e. to okres dekadencji potęgi Celtów, uginających się pod naporem plemion germańskich, getodackich i innych grup tubylczych. Jednak głównie ulegają oni przemożnej sile legionów rzymskich.

W tym czasie coraz częstsze są na obszarze Europy środkowej cmentarzyska ciałopalne. Zawartość grobów wykazuje przystosowanie się do ciężkich wojennych czasów. Jest ona mniej zróżnicowana niż w poprzedniej fazie. Znikają na ogół z grobów wyroby złote oraz inne przedmioty luksusowe. Oprócz grobów z kompletnym uzbrojeniem pojawiają się także i takie, w których znajduje się sam miecz lub dwie włócznie, a nawet tylko nóż, co może świadczyć, iż do wojny wciągani byli obok wojów, stanowiących najwyższą warstwę, również inni członkowie rodu czy plemienia⁴⁴. Naczynia toczone na kole, a także lepione ręcznie nadal

⁴⁰ A. Götze 1936, *passim*; W. Matthes 1936, s. 305; Th. Voigt 1958, *passim*; J. Kappel 1969, *passim*; V. J. Bidzilja 1971, *passim*.

⁴¹ L. Jansová 1965, *passim*.

⁴² L. Jansová 1965, *passim*.

⁴³ J. Dechèlette 1927, t. III, s. 28; J. Filip 1960, *passim*.

⁴⁴ W grobach celtyckich pojawiają się miecze jednosieczne oraz duże zakrzywione noże, zwłaszcza na terenach, gdzie mamy plemiona heterogeniczne celto-trackie, celto-dackie, celto-japodckie, jak np. w Rumunii i Jugosławii. Nie można też wykluczyć, iż chodziło tu o ludzi obcoplemiennych, z którymi zawarto przymieszanie krwi czy mleka. Był to bowiem obyczaj częsty u Celtów.

nie są liczne w poszczególnych grobach. Zazwyczaj nie przekraczają liczby czterech. Jest to faza najbardziej intensywnego rozwoju osad obronnych-oppidów, zwłaszcza w Bawarii i Czechosłowacji. Ale trzeba zaznaczyć, że niektóre z nich były używane bardzo krótko, inne zaś nawet nie dokończone, tak że nie zostały należycie wykorzystane.

Liczne stają się sanktuaria, które w okresie klęsk politycznych spełniały specjalne zadanie kultywowania tradycji, umacniania i podtrzymywania ducha wojennego, swoistego patriotyzmu. Jednocześnie sanktuaria te w zachodniej Europie były często szkołami, szpitalami, siedzibą druidów. Najbliżej leżące ziem Polski to Mšecké Žehrovice, okr. Slany, Libenice k. Kolína. W Polsce znajdowało się ono na Ślęzy w pobliżu Wrocławia⁴⁵.

W tym też czasie pospolite stają się monety celtyckie bite przez władców poszczególnych plemion. Tu podkreślić trzeba, że ostatnie dwa stulecia p.n.e. i pierwsze stulecie n.e. mimo klęsk politycznych nie były okresem zupełnego upadku ekonomicznego Celtów.

KRYTERIA WYDZIELANIA KULTUR

I tu właśnie powstaje problem wielkiej wagi, niezmiernie trudny wobec bardzo sprzecznych koncepcji archeologów zajmujących się omawianym okresem. W zależności bowiem od poglądów i mody kształtuje się nie tylko hipoteza naukowa, ale w ślad za nią rodzą się dalsze jej konsekwencje, a więc determinanty zabytków, znalezisk zespołów, całych kompleksów kulturowych, także zasięgi geograficzne „kultur” czy „grup kulturowych” wykreślane na mapach, nazewnictwo muzealne, a niekiedy i chronologia oraz typologia.

W artykule niniejszym próbuję nakreślić trudności, jakie stają przed nami, trudności, które narastają wraz z coraz bogatszym nowym materiałem. Ten nowy materiał powoduje niejednokrotnie konieczność ponownej analizy dawniejszych znalezisk oraz nowego ich określenia. Nowe odkrycie może zachwiać dziś jeszcze ugruntowaną opinię o etnicznej przynależności tego lub innego znaleziska, względnie zmienić nasz pogląd o domniemanym zasięgu tej czy innej grupy kulturowej czy całej kultury archeologicznej, wreszcie o okresie ich trwania. Tak stało się z powszechnie przyjętą w okresie międzywojennym teorią G. Kossinny, wedle którego tylko groby szkieletowe można było uznawać za celtyckie, choć zawartość ciałopalnych grobów z tego czasu była identyczna. G. Kossinna groby ciałopalne z młodszego okresu żelaza przypisywał tylko i wyłącznie Germanom. Dzięki temu mapy archeologiczne dotyczące

⁴⁵ A. Rybová i E. Soudsky 1962, *passim*. J. Rosen-Przeworska 1961, *passim*.

ostatniego pięćsetlecia p.n.e., publikowane w dwudziestoleciu między wojnami światowymi, dawały upełnie nieprawdziwy obraz. Jednym więc z najpilniejszych postulatów jest ustalenie takich kryteriów, które umożliwiłyby bardziej prawidłową klasyfikację znalezisk, zwłaszcza tych będących spornymi, nie zadowolając się li tylko subiektywnym odczuciem poszczególnych autorów. Niestety mamy tylko skromne możliwości znalezienia takich nowych kryteriów wobec ubóstwa resztek, jakie ocalały przed niszczącym działaniem czasu. W swoim czasie za G. Kossinną przyjmowano, że rytuał pogrzebowy — grzebanie ciał lub ciałopalenie — stanowił dostateczną cechę podziału. Okazało się to złudzeniem. Innym kryterium, może bardziej dokładnym, stała się technika wykonania ceramiki. Zatem mylnie przyjmowano, że tylko ceramika toczona jest celtycka, natomiast obecność naczyń lepionych w ręku dawało podstawę do osądzenia znaleziska za nieceltyckie. Opierano się głównie na ceramice grobowej, gdyż jedynie ona mogła stanowić konkretny wskaźnik, a nie zwykłe kuchenne czy codzienne naczynia. Pogląd podobny długo gościł w literaturze przedmiotu i właściwie do ostatnich czasów nie był całkowicie zarzucony.

Ceramika istotnie jest ważnym elementem rozpoznawczym, ale nie daje dostatecznie mocnych podstaw do ściślejszych ustaleń, tym bardziej, że technika toczenia na kole narzuca dość ciasne ograniczenia tak w zakresie form, jak i ornamentyki, poza tym ustalają się one na długi okres.

Z kolei zwrócono uwagę na monety celtyckie, z których duża ilość była naśladownictwem staterów i tetradrachm Filipa II i Aleksandra Wielkiego, królów macedońskich. Bardzo jednak wczesnie monety te zaczęły odznaczać się zupełnie swoistymi cechami. Na ogół przyjmuje się, że dawały one dość ścisłe datowanie archeologicznych zespołów. Ale bywają wypadki, gdzie archeologowie monety takie, pochodzące z połowy III w. p.n.e., przesuwają dość dowolnie na koniec II lub początek I w. p.n.e.⁴⁶

Podobna tolerancja — 100 względnie 150 lat — jest chyba nie najsluszniejsza, nie tylko w odniesieniu do monet, ale także i do innych przedmiotów znalezionych razem z nimi w zespole grobowym, czy też w osadzie.

Ozdoby, a więc fibule, torquesy, bransolety, nagolenniki, pasy kobiece z żelaza, brązu, rzadziej ze złota lub srebra ulegały względnie szybkim przemianom mody, ponadto stanowiły najbardziej osobistą własność człowieka. Dla nas zaś spełniają rolę dość precyzyjnych kryteriów kulturowych. Broń — miecze z pochwami, często zdobionymi, łańcuchy żelazne od mieczów, włócznie i tarcz, zdobione głównie motywami krzywoliniowymi, spiralami, esownicami, maskami ludzkimi i zwierzęcymi no-

⁴⁶ V. J. Bidzi ja 1971, *passim*.

siły już bardziej ogólny charakter, ale zawsze określały przynależność zmarłego do danego rodu, plemienia Celtów. Podkreślały związek osobnika ze swoją grupą, pokrewieństwo istotne czy urojone, trwała więź ze szczepem celtyckim. Tego rodzaju bowiem przedmioty spotyka się tylko w „czysto celtyckich” grobach, a może nawet nie tyle sam przedmiot, co jego ornamentyka spełniała tę społeczną funkcję, niezależnie od magicznej i estetycznej. Była bowiem zewnętrzną oznaką związków ze swoją grupą, szczególnie cenioną, stanowiącą ochronę przed wyobcowaniem⁴⁷.

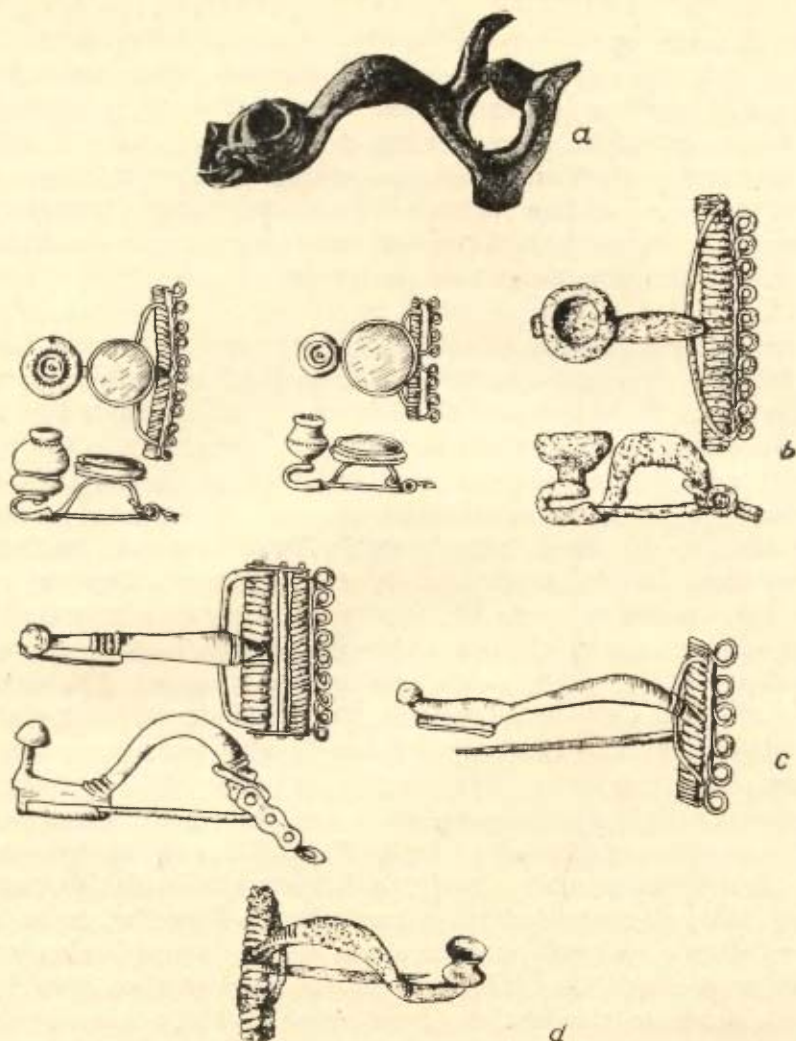
Rzecz ciekawa, że broń zdobiona (poza tarczami i hełmami) jest znacznie bardziej rozpowszechniona w Celtyce Wschodniej, a więc w Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, Czechosłowacji, aniżeli na zachód od Renu. Może dlatego, że na świeżo zdobytych terenach istniało większe zagrożenie oraz większa konieczność manifestowania spójności rodu, klanu, plemienia wobec ludności autochtonicznej.

Ale obok tych powszechnie znanych determinantów, jakimi były ozdoby i broń celtycka, wydaje mi się, że w kulturze celtyckiej istniały jeszcze inne elementy, może nie tak bardzo rozpowszechnione, ale mające głębsze znaczenie, nie zawsze zresztą dla nas w pełni zrozumiałe. Za to odpowiadały one dokładnie ustalonemu wzorcowi, jaki obowiązywał rzemieślnika i artystę celtyckiego. Te pierwowzory, kanony obowiązywały twórcę do ich przestrzegania oraz do nieprzekraczania ich w odniesieniu do przedmiotów wyrabianych ze wszystkich dopuszczalnych surowców. Chodziło o zachowanie stylu, zwłaszcza pewnej kategorii rzeczy związanych z wierzeniami, magią. W zasadzie nie handlowano nimi, raczej nie spotyka się ich w nieceltyckich kulturach lateńskich, natomiast obecność ich jest chyba jednym z konkretnych dowodów, że na danym terenie Celtowie usiłowali wtapiać się w osiadłą ludność, zakładając np. zagrody w osiedlach już istniejących lub tworząc odrębne skupiska. Odbijało się także to zjawisko na cmentarzach niekiedy mieszanych, rzadziej homogenicznych. Tu przytoczę tylko kilka przykładów dla zwrócenia uwagi na to zjawisko, może dotychczas nie dość doceniane, a stanowiące ślad ubocznego niejako toru podbojów w dziedzinie kultury duchowej, nie materialnej. To był kolejny etap zdobywania obcych ludów poprzez oddziaływanie w sferze wierzeń, tradycji, obyczaju, może nawet trudniejszy niż militarna ekspansja.

Powrócę więc do kilkakrotnie już omawianego przeze mnie grobu „książęcego” z Vix, dep. Châtillon-sur-Seine we Francji⁴⁸. Jak wiadomo, odkryto w nim wspaniałą kocioł brązowy, do którego jedyną, jak dotąd, analogią jest także kocioł z Trebenište. Jednak niesłychanie interesującą

⁴⁷ J. Rosen-Przeworska 1964; tejże 1971, *passim*.

⁴⁸ R. Joffroy 1955, *passim*.



Ryc. 6. Fibule z wczesnej fazy kultury celtyckiej:

a — brązowa fibula zoomorficzna z grobu Sopron-Bécsidomb, Węgry (IV w. p.n.e.). Wg M. Szabó; *b* — fibule z pętlikowatymi sprężynami z grobu „książęcego, Vix, dép. Châtillon-sur-Seine, Francja. Wg R. Joffroy; *c* — analogiczne fibule z Vače, Santa Lucia, Jugosławia, potwierdzające wspólne pochodzenie kotłów z Vix i Trebenišće. Wg J. P. Popovicia i D. Mano-Zizi; *d* — fibule wczesnolateńskie z grobu ciałopalnego w obstawie kamiennej. Wyrób miejscowy naśladowający fibulę celtycką. Nowodwory, pow. Warszawa. Wg J. Antoniewiczowej

Fig. 6. Les fibules celtiques de la phase ancienne:

a — la fibule zoomorphe de bronze. Sopron-Bécsidomb, arr. Sopron, Hongrie (IV^e s. av.n.è.). D'après M. Szabó; *b* — les fibules avec „les ganses” de la tombe princière. Vix, dep. Châtillon-sur-Seine, France. D'après R. Joffroy; *c* — les fibules analogues de Vače, Santa Lucia, Yougoslavie. Elles démontrent exactement l'origine du chaudron de bronze de Vix. D'après B. Popovic et D. Mano-Zizi; *d* — la fibule de L_A de la tombe à l'incinération, entourée de pierres. La fibule est un produit local. Nowodwory, arr. Warszawa, Pologne. D'après J. Antoniewiczowa

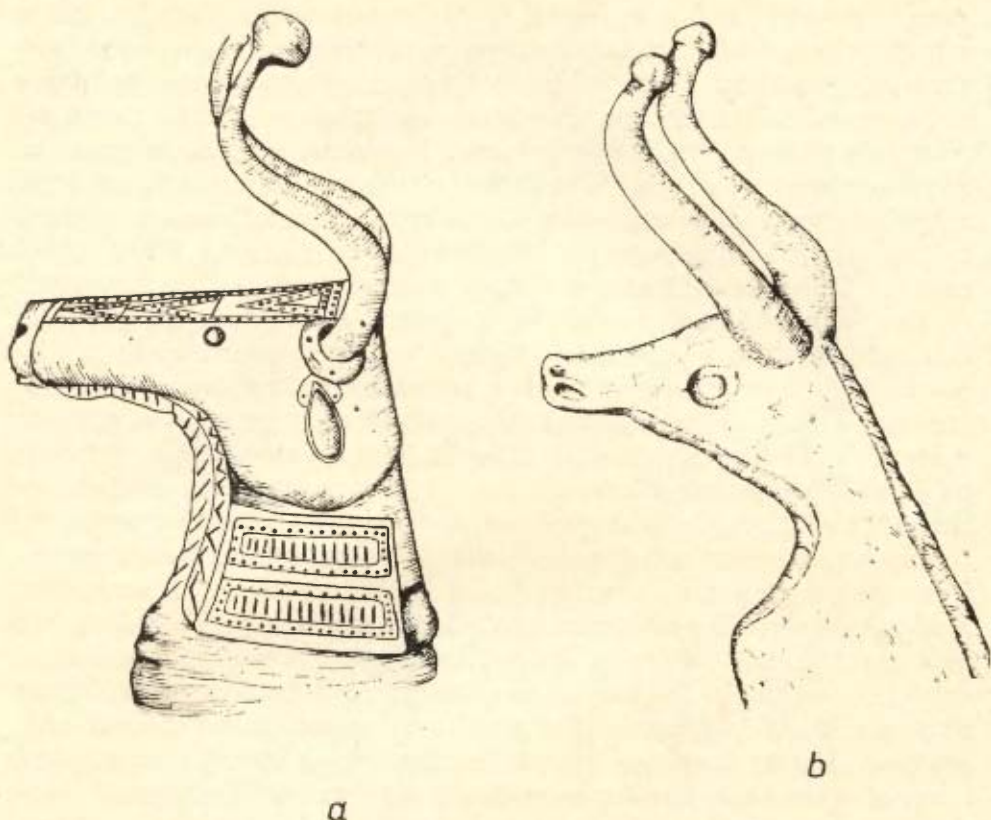
rzeczą jest fakt, że w tym samym grobie zostały znalezione także fibule z brązu o schemacie wczesnolateńskim ze sprężyną zdobioną ósemkowatymi pętelkami (ryc. 6), do których jedyną analogię spotykamy wyłącznie w Jugosławii⁴⁹. Niestety, nie zostały one opublikowane łącznie z całą zawartością grobu z Vix, lecz oddzielnie. Pominięta też została ceramika zwykła, znaleziona w tym grobie, która by znakomicie ułatwiła właściwe zakwalifikowanie tego znaleziska. Co ciekawsze jednak, zawartość grobu z Vix stanowi ilustrację do przekazu historycznego, który mówi nam, że Volkowie Tektosagowie skarb zrabowany w Delfach przewieźli do swej stolicy Tolosa (Tuluza) we Francji, a zatem duża odległość nie stanowiła dla Celtów przeszkody. Grób z Vix dzięki obecności kotła i fibul o charakterze nawiązującym do znaleziska z Jugosławii, złotej biżuterii scyto-sarmackiej należy bardziej do Wschodniej Celtyki, niżli do znalezisk celtyckich z zachodniej Europy. Najprawdopodobniej pochowana w nim została „księżniczka”, która dzięki dynastycznemu małżeństwu znalazła się tak daleko od swoich współrodowców. Grób z Vix świadczy też dowodnie, że pewna kategoria przedmiotów nie była towarem handlowym, lecz wędrowała nierozzerwalnie i łącznie ze swoim właścicielem, a w danym wypadku z „księżniczką”, która zapewne mogła pełnić rolę kapłanki (druidki). W chwili śmierci złożono ją razem z jej osobistym dobytkiem w grobie. Na dobytek ten składał się w znacznej części sprzęt rytualny, który przywiozła. Do podobnych przedmiotów należał najprawdopodobniej brązowy imbryczek zdobiony celtyckim ornamentem i czerwoną emalią znaleziony w grobie „książęcym” nr 2 w Łęgu Piekarskim, pow. Turek⁵⁰, do którego jedyną bliską analogię stanowi podobne naczynie z Felthersham, Bedfordshire (W. Brytania)⁵¹. Imbryczek nasz był najstarszym zabytkiem w tym zespole i prawdopodobnie był jednym z tych dziedzicznych przedmiotów, które przechodziły łącznie z piastowaną godnością. Z kolei srebrna głowa z Radymna nad Sanem, odkryta w połowie ubiegłego wieku, wykazuje zbieżność z głowami wołków zdobionymi żelazny „koziol” ogniowy z St. Bernard, dep. Ain (Francja) (ryc. 7). Stanowiły one zapewne część aparatu sakralnego⁵². W modelowaniu tych figur przestrzegano ściśle obowiązujących kanonów. Niepodpatrzenie mogło zmniejszyć ich moc magiczną, względnie powodować niezadowolenie „bóstwa”. Małe brązowe figurki antropo-zoomorficzne służyły najprawdopodobniej jako przenośne dewocjalia, względnie przedmioty użytkowane w zabiegach magicznych. I one najprawdopodobniej nie stanowiły przedmiotów przeznaczonych do handlu. Taki za-

⁴⁹ J. B. Popović, D. Mano-Zisi 1969, tabl. 33.

⁵⁰ L. Leciejewicz 1955, *passim*.

⁵¹ D. M. Kennett 1970, s. 87, ryc. 1.

⁵² G. Gallay 1972, tabl. 27.



Ryc. 7. Celtyckie wyobrażenia zoomorficzne:

a — srebrna głowa byka. Radymno nad Sanem, Polska. Wg W. Antoniewicza i J. Głosika;
 b — głowa byka zdobiąca żelazny „kozioł” ogniowy. St. Bernard (dép. Ain), Francja (ko-
 niec I w. p.n.e. - pocz. I w. n.e.). Wg D. H. Kenneth

Fig. 7. Les représentations celtiques zoomorphes:

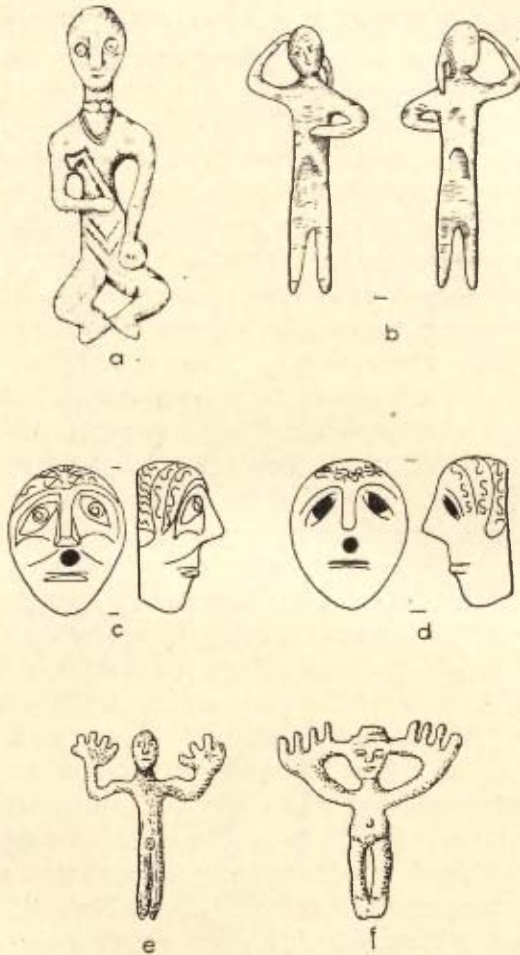
a — la tête du boeuf en argent. Radymno sur San, Pologne. D'après W. Antoniewicz et
 J. Głosik; b — la tête du boeuf ornant un ustensile. St. Bernard, dep. Ain, France (fin du
 I^e siècle av.n.è. — début du I^e siècle n.è.). D'après D. H. Kenneth

pewne charakter miał tzw. „skarb” małobiganski (Ruś Zakarpacka) (ryc. 8)⁵³, w którym znajdowała się figurka ludzka, figurka dzika z brązu, fragmenty 2 celtyckich bransolet: jednej z dużych półkul brązowych, drugiej szklanej. Może „skarb” ten należał do wędrownej kapłanki? (Fragment złotej figurki dzika znaleziono też w Galisz-Łowaczce, raj. Mukaczewo⁵⁴).

Na tle tego skarbu jakże interesująco wypada figurka z brązu małego Cernunnosa, najwyższego bóstwa celtyckiego, odkryta w latach pięćdzie-

⁵³ V. J. Bidzilja 1971, *passim*.

⁵⁴ V. J. Bidzilja 1971, *passim*.



Ryc. 8. Celtyckie wyobrażenia figuralne z obszaru nadczarnomorskiego (USRR):

a — Cernunnos z siekierką — figura brązowa znaleziona w Łukaszewce II, okr. Kodr. (Mołdawia). Wg A. Romanowskiej; *b* — figurka ludzka z brązu z „Małobiganskiego skarbu” znaleziona razem z małym dzikiem brązowym, fragmentami celtyckiej brązowej i szklanej bransolety. Wg W. I. Bidzilji; *c*, *d* — główka celtycka z brązu. Pekary k. Lipiawy na prawym brzegu Dniepru. Wg J. W. Kucharenki i D. A. Maczinskiego; *e*, *f* — dwie figurki ludzkie z brązu znalezione w Kijowie (*e*) i na Kaukazie (*f*) w 1925 r. M. Hoernes zwrócił uwagę na celtycki charakter figurki kijowskiej i na podobieństwo jej do „Cernunnosa”. Podobne zdanie wyraził A. Tallgren

Fig. 8. Les représentations humaines des Celtes trouvées au bord de la Mer Noire (RSS d'Ukraine):

a — Cernunnos avec le hache — statuette de bronze. Lukaševka II, arr. Kodr. (La Moldavie). D'après A. Romanovskaja; *b* — la statuette de bronze du trésor de Malobigansk trouvée avec le petit sanglier de bronze et deux fragments des bracelets en bronze et en verre. D'après V. I. Bidzilja; *c*, *d* — la petite tête celtique en bronze. Pekary près de Lipjava sur la rive droite de Dniepr. D'après J. V. Kucharenko et D. A. Mačinskij; *e*, *f* — deux figurines de bronze: de Kiev (*e*) et de Caucase (*f*). Déjà en 1925 M. Hoernes remarqua le caractère celtique de la statuette de bronze et sa ressemblance au Cernunnos. L'opinion semblable a fait A. Tallgren

siątych w Łukaszewce II, okr. Kodr (Mołdawia, ZSRR)⁵⁵. Zaliczyć trzeba ją do omawianego w tym ustępie typu przedmiotów „sakralnych” (mogła to być zdobycz wojenna). Należy do nich także mała główka brązowa z Pekar, obł. Kijów, opublikowana w swoim czasie przez J. W. Kucharenkę, a obecnie przypomniana przez D. A. Maczinskiego⁵⁶. Niestety autorzy podają bardzo niedokładny jej rysunek, dlatego cytuję obydwą (ryc. 8 c, d). Nie znam bliższych okoliczności w jakich ją znaleziono. Z tej miejscowości pochodzi również fibula lateńska.

Obecność tych małych zabytków brązowych, niezaprzeczenie celtyckich, rzuca bardzo ciekawe światło na genezę kamiennego posągu zwanego Światowitem Zbruczańskim (Swantewidem) znalezionej w 1840 r.⁵⁷, a także na pochodzenie figur kamiennych odkrytych już po II wojnie światowej w Stawczanach, Iwankowcach, pow. Nowo-Uszickij, b. gub. Chmielnik (USRR)⁵⁸. A. Dowżenok i I. S. Winokur uznali je za słowiańskie, aczkolwiek odkryto je na osadzie kultury czerniachowskiej. Zarówno Swantewid, jak i owe ukraińskie idole kamienne wykazują pewne elementy, czy cechy celtyckie, jak np. wielotwarzowość. Nie jest wykluczone, że istnieje tu jakieś powiązanie z jeszcze niezbyt dla nas zrozumiałym zjawiskiem „renesansu celtyckiego”, jaki widzimy w III-IV w. na obszarze Europy środkowej. Figury ukraińskie, z wyjątkiem jednej ze Stawczan, są zupełnie niepodobne do środkowoeuropejskich „bab kamiennych”. Tu przypomnieć trzeba także i inne małe brązowe figurki, które już J. Dechèlette zaliczał do wyobrażeń celtyckich. Znamy je m.in. z Austrii, Czechosłowacji. Być może były to apotropaiony, być może służyły do magicznych zabiegów⁵⁹. Są one zupełnie podobne w stylu do postaci ludzkich zdobiących z jednej strony ucha naczyń glinianych okresu lateńskiego, znalezionych na Węgrzech (Kósd, Kakasd, Rozvágy), z drugiej — do postaci zdobiących środkową strefę posągu zbruczańskiego „Swantewida”⁶⁰. Potwierdzeniem istnienia podobnych stereotypów w ikonografii sakralnej Celtów są kamienne rzeźby dzików, niedźwiedzi ze Ślęży k. Wrocławia, które swój odpowiednik mają z jednej strony w środkowej Hiszpanii, z drugiej w sanktuarium celtyckim w Armagh (Irlandia) (ryc. 10)⁶¹.

⁵⁵ J. Romanovskaja 1969, *passim*.

⁵⁶ J. V. Kucharenko 1959, ryc. 2: 9; D. A. Mačinskij 1973, *passim*. Obaj autorzy dali bardzo schematyczne, niedokładne rysunki różniące się szczegółami między sobą.

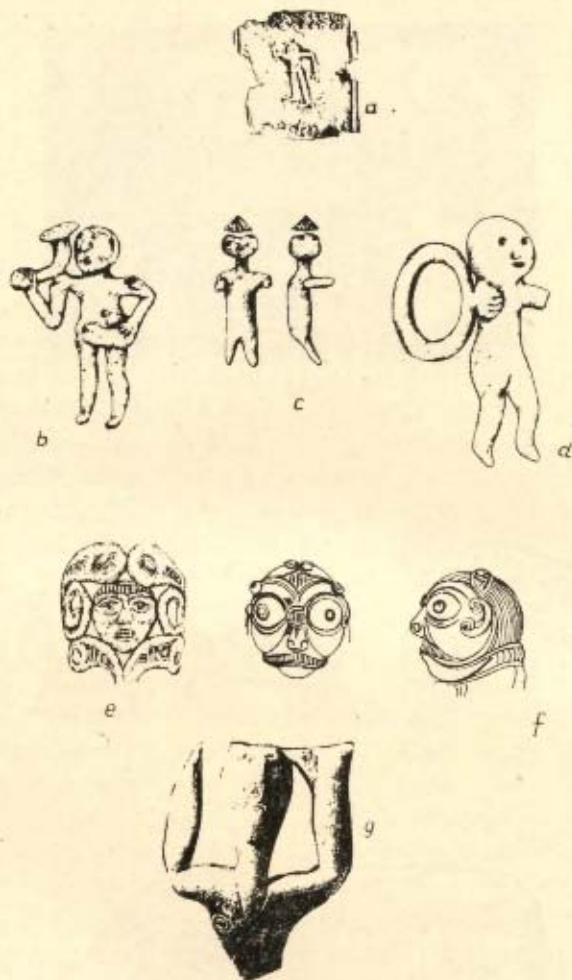
⁵⁷ J. Rosen-Przeworska 1963, s. 100-109; tejże 1972, *passim*.

⁵⁸ I. S. Vinokur 1967, *passim*; tenże 1972, s. 107 i nast.

⁵⁹ J. Dechèlette 1927, t. III, s. 108; t. IV, *passim*.

⁶⁰ M. Szabó 1971, ryc. 27-34.

⁶¹ T. G. E. Powell 1958, s. 47, ryc. 29; J. Rosen-Przeworska 1964, *passim*; tejże 1972, *passim*; E. Rynne 1972, tabl. 7-11.

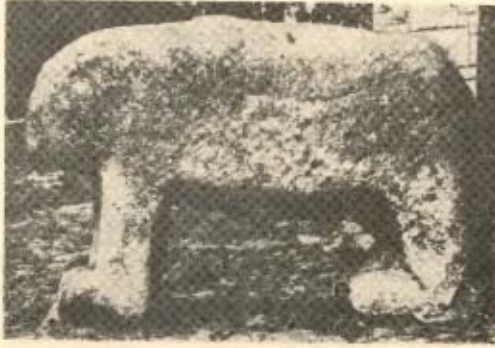


Ryc. 9. Celtyckie wyobrażenia figuralne z brązu i z gliny oraz srebrna płytka z Płaszowa pod Krakowem:

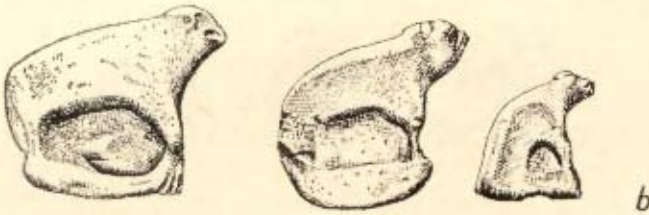
a — postać ludzka na srebrnej płytce znalezionej w ciałopalnym grobie w Płaszowie-Krakowie z okr. rzymskiego. Wg A. Żakiego; b, c — celtyckie figurki brązowe (b z karnyxem): Stradonice i Kojetín na Haná, CSRS. Wg J. Filipa i E. Šimek; d — brązowa figurka (ozdobne okucie, zawieszka?). Tannenkopf, Kr. Rothenburg, Wirtembergia. Wg J. Dechèlette'a; e — głowa ludzka wpłeciona w krzywolinijny ornament brązowego okucia. Čížkovice-Lovošice, CSRS. Wg J. Filipa; f — maska ludzka zdobiąca celtycką fibulę wczesnoloteńską. Parsberg, RFN. Wg J. Dechèlette'a; g — ucho w kształcie postaci ludzkiej od glinianego naczynia. Rozvány, Kom. Borsod, Węgry. Wg M. Szabó

Fig. 9. Les représentations figuratives de bronze, d'argile et d'argent:

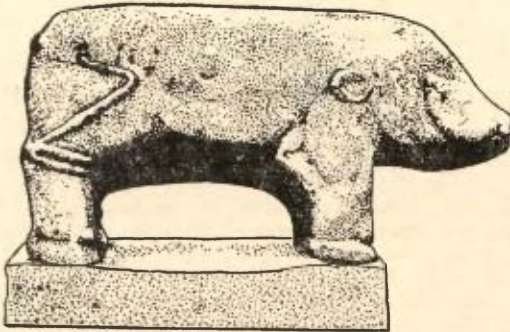
a — la plaque d'argent avec le motif de l'homme, trouvée dans une tombe à l'incinération. Płaszów-Cracovie, Pologne. D'après A. Žaki; b, c — les statuètes celtiques (b avec karnyx): Stradonice et Kojetín sur Haná, Tchécoslovaquie. D'après J. Filip et E. Šimek; d — un pendeloque en forme de statuette humaine. Tannenkopf, arr. Rothenburg, Würtemberg. D'après J. Dechèlette; e — la tête humaine avec les motifs curvilignes en bronze. Čížkovice-Lovošice, Tchécoslovaquie. D'après J. Filip; f — le masque ornant la fibule celtique. Parsberg, République Fédérale d'Allemagne. D'après J. Dechèlette; g — l'anse du vase d'argile en forme de statuette humaine. Rozvány, arr. Borsod, Hongrie. D'après M. Szabó



a



b



c

Ryc. 10. Celtyckie rzeźby zoomorficzne z kamienia — „dzik” albo „niedźwiedź”:
 a — sanktuarium na Słęży pod Wrocławiem. Wg H. Cehak-Hońubowiczowej; b — sanktuarium celtyckie. Armagh, Irlandia. Wg E. Rynne; c — oppidum celto-iberyjskie. Środkowa Hiszpania. Wg T. G. E. Powell

Fig. 10. Les sculptures celtiques en pierre — „le sanglier” ou „l'ours”:
 a — sanctuaire celtique à Słęża près de Wrocław, Pologne, D'après H. Cehak-Hońubowiczowa;
 b — sanctuaire celtique. Armagh, Irlande. D'après E. Rynne; c — oppidum ibero-celtique, Espagne Centrale. D'après T. G. E. Powell

Zabytkami również należącymi do zakresu ikonografii są jedno-, dwu-, trzytwarzowe głowy kamienne, które noszono na drągach jako effigia, bądź ustawiano na postumencie, bądź też wmurowywano w ściany sanktuarium. Znamy je z Francji, W. Brytanii, Jutlandii, Austrii oraz Polski⁶².

Jak wynika z dotychczas znanego nam rozrzutu tych głów kamiennych, występują one raczej na peryferiach niż w centrum kultury celtyckiej. Być może stanowiły przenośne „świętości”. Tu zachowały się lepiej, gdyż ciężenie do zachowawczości, przywiązanie do tradycji trwa zwykle silniej na obszarach styku dwu kultur.

Tu przypomnieć jeszcze trzeba, jak dalece treść wyobrażenia steli grobowej Atpomarusy z Carnuntum (Pannonia) przypomina słynny wózek z Meridy (Hiszpania). Jest na nich przedstawiona scena polowania, najprawdopodobniej obrzędowego, na dziki⁶³. Te zbieżności nie mogą być przypadkowe, lecz mogą być wskazówką istnienia ongiś jakichś szlaków czy kierunków, którymi przenikały pewne idee, pewne wzory, pewne podniety z kręgu sztuki i wierzeń celtyckich, niezależnie od innych dziedzin wytwórczości obejmującej przede wszystkim tzw. kulturę materialną Celtów. Te wzory nie przenikały na zewnątrz, nie spotyka się ich bowiem w kulturach lateńskich. Świadczą więc o najbardziej bezpośrednich kontaktach ludności autochtonicznej z Celtami.

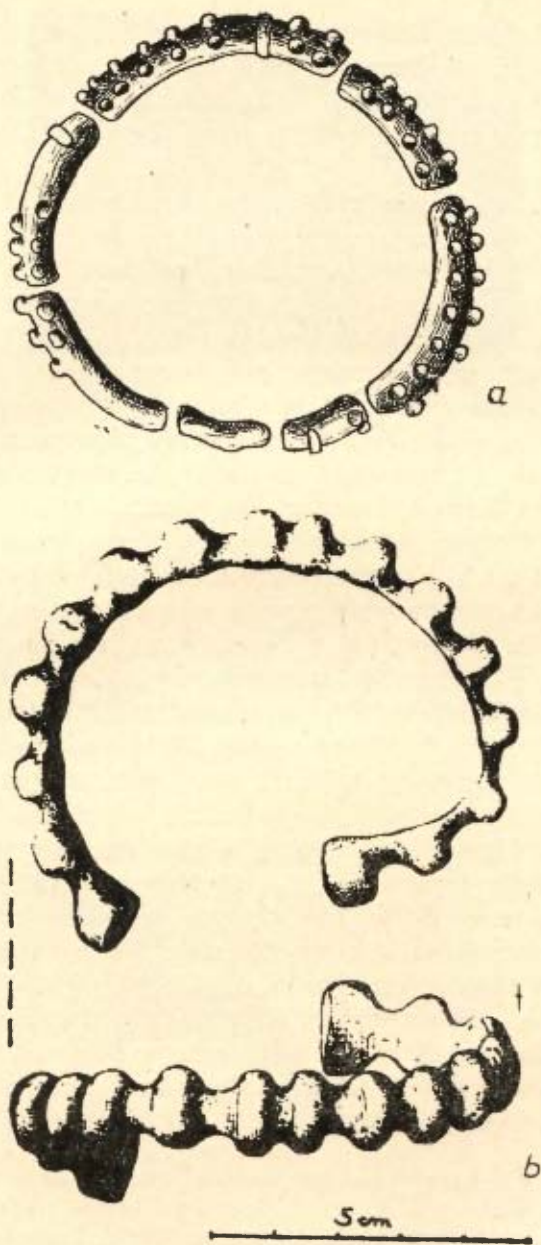
Istnieją również ozdoby, które wydają się być zastrzeżone dla Celtów i kobiet celtyckich „czystej” krwi, tj. tych osób, których przynależność do rodu czy plemienia celtyckiego nie budziła wątpliwości. Na Węgrzech, w Besarabii, na Ukrainie występują bardzo charakterystyczne ciężkie nagolenniki i fibule typowe dla L₂, zdobione masywnymi zgrubieniami⁶⁴. Bransolety te są chyba miejscowym naśladownictwem celtyckich obręczy lub nagolenników, składających się z 3-4, a nawet 8 półkul brązowych, która to ozdoba jest typowa dla Celtyki Wschodniej. Fragment takiego okazu znaleziono w Nowej Hucie-Mogile. Częste są w Czechosłowacji, na Rusi Zakarpackiej, na Węgrzech, w Rumunii⁶⁵. Dalej, bardzo pospolite są na obszarze Celtyki Wschodniej bransolety brązowe zdobione mniejszymi lub większymi zgrubieniami, jak drugi okaz bransolety cel-

⁶² J. Rosen-Przeworska 1973, *passim*. Obecnie udało się ustalić nazwę wsi oraz nazwisko właściciela majątku, gdzie ją znaleziono i od którego granodiorytową głowę małopolską odkupiono. Podała ją Wanda Piasecka, mieszkająca w Londynie. Była to Sietnica k. Bobrowej nad rzeką Białą. Majątek ten należał w początku XIX w. do Szymona Piaseckiego, herbu Janina, a głowę kamienną znaleziono w latach 1815-1820. Od Szymona Piaseckiego odkupił ją inż. K. Osieński.

⁶³ F. Benoit 1954, tabl. XXI: 3; W. Holmquist 1964, tabl. 21: 3, 35.

⁶⁴ V. Zirra 1971, s. 186.

⁶⁵ J. Rosen-Przeworska 1939-1948, *passim*; V. J. Bidzilja 1970, *passim*; V. Zirra 1971, *passim*.



Ryc. 11. Celtyckie bransolety brązowe z Polski:

a — Piwonice, pow. Kalisz. Ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie; b — Nowa Huta-Mogiła. Ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie

Fig. 11. Les bracelets celtiques en bronze de Pologne:

a — Piwonice, arr. Kalisz. Musée Central d'Archéologie Warszawa; b — Nowa Huta-Mogiła. Musée Archéologique, Kraków

tyckiej z Nowej Huty-Mogiły (ryc. 11). Tu wspomnę o ostatnio znalezionych okazach brązowych celtyckich bransolet żeberkowych i fibul o schemacie wczesnolateńskim z Rembielina, pow. Przasnysz, w czasie badań prowadzonych przez Ł. Okuliczową, która łączy obecność tych przedmiotów z handlem bursztynem⁶⁶. Należą one do tego typu ozdób, które są charakterystyczne dla kręgu wschodnioceltyckiego.

KULTURY LATEŃSKIE

Jednym z zasadniczych pytań, które nasunęły się, a które po dzień nie zostały rozstrzygnięte, to proces powstawania kultur lateńskich nieceltyckich, ale zawierających w różnym stopniu pierwiastki celtyckie. Czy były one rezultatem handlowych kontaktów, jak chcą niektórzy, czy też wynikiem penetracji wojskowych, jak chcą drudzy, czy wreszcie wynikiem długotrwałego sąsiedowania czy współżywania. Na pewno nie był to proces jednolity na rozległych obszarach kontynentu europejskiego.

Nazwą „kultury lateńskie” obejmujemy kultury młodszego okresu żelaza, a więc te, które są reprezentowane w Europie w II połowie ostatniego tysiąclecia p.n.e. do \pm 50 r. n.e. poza centrum występowania kultury celtyckiej. Nazwa „lateńska” wzięła początek od miejscowości La Tène nad jeziorem Neuchâtel, gdzie w połowie XIX w. odkryto dużą stację handlową z ogromną ilością żelaznych wyrobów o celtyckim charakterze środkowolateńskim (faza C wg P. Reinecke’go). Obecnie zresztą zaczyna przeważać zdanie, że było to raczej sanktuarium, do którego zwożono zdobyczną broń albo składano ją w czasie pokoju, że był to skarbiec plemienny.

Nazwę „kultura” czy „okres lateński” stworzył H. Hildebrand w 1874 r.⁶⁷ Równie dobrze mogła być jej nadana każda inna nazwa. Miało to zresztą miejsce we Francji, gdzie nieco starsza faza (L_B) znana była pod nazwą kultury marneńskiej — od grobów wozowych, szczególnie licznych nad Marną⁶⁸. Kultura lateńska — jest to definicja czysto archeologiczna, bo oparta tylko na materiale wykopaliskowym. Lepiej jest posługiwać się terminem „kultury lateńskie”, bo termin ten podkreśla wielorakość tego procesu, który był dalszym etapem „celtyzacji” Europy.

Kulturę lateńską dość wcześnie zaczęto łączyć z ekspansją celtycką. Koncepcja ta nie była i nie jest pozbawiona podstaw. Bowiem zasięg obecnie nam znany kultury lateńskiej odpowiada w przybliżeniu obszarem objętym historyczną ekspansją celtycką. Ale w wielu wypadkach

⁶⁶ Ł. Okulicz, A. Pożaryska, W. Nowakowski 1974, *passim*.

⁶⁷ J. Dechèlette 1927, t. III, s. 108.

⁶⁸ J. Dechèlette 1927, t. IV, *passim*.

zabytki kultury lateńskiej, całe jej duże zespoły, wykraczają znacznie poza ten obszar, ujawniając się także i tam, gdzie nigdy nie powstała noga ani wojownika celtyckiego, ani też kupca-Celta.

W kulturze lateńskiej widoczne są liczne wpływy celtyckie; szereg elementów było przyjętych w całości wprost od Celtów, a dotyczy to nie tylko wytworów kultury materialnej, ale także wątków wierzeniowych, których adaptacja jest procesem bardziej złożonym aniżeli przyjęcie nowego narzędzia, czy też udoskonalonej techniki. Zjawisko to mogło być rezultatem kilkunastuletniego współistnienia jednych grup obok drugich, tzn. celtyckich plemion obok innych etnosów starożytnej Europy. Proces bowiem adaptacji oraz przetwarzania obcej kultury nigdy i nigdzie nie przebiegał tak szybko, żeby mógł się on dokonywać w czasie krótkotrwałej inwazji; mógł być skutkiem militarnego podboju, ale wspartego współżyciem, symbiozą oraz wzajemnym przesiąkaniem się kultur.

W kulturach lateńskich istnieją też ponadto pewne elementy nieznane w centrum czystej kultury celtyckiej. Są to pierwiastki autochtoniczne, trwające na niektórych terenach nie tylko od starszego okresu żelaza, ale nawet od późnego okresu brązu. I one są głównym czynnikiem wyodrębniającym. Są one różne na szerokich terenach otaczających centrum kultury celtyckiej, tak że można wyróżnić odrębne grupy kultury lateńskiej. Nie jest jednak łatwe określenie ich zasięgu, gdyż nie są to zjawiska o długim trwaniu. Wręcz przeciwnie, w dobie niestannych ruchów plemiennych, przemieszczeń i walk odbywał się ciągły proces przenikania i stapiania się odrębnych kultur w nowe formacje. Oczywiście proces ten nasilał się w okresach względnego pokoju. Rzecz ciekawa, proces ten był zauważony i zanotowany przez geografów i historyków starożytnych, jak dowodzą tego nazwy takie, jak Celto-Iberów, Celto-Italów, Celto-Germanów, Celto-Scytów, Celto-Daków itp. Właśnie kultury lateńskie, a raczej środkowo- i późnolateńskie występowały na obszarach sąsiadujących bezpośrednio z terenami zajęтыми przez Celtów. W wielu jednak miejscach proces kształtowania się tego *facies* kulturowego poprzedzał okres cząstkowych oddziaływań wczesnej kultury celtyckiej, na co wskazują mnożące się obecnie znaleziska z Europy środkowej. Jest to zjawisko występujące coraz wyraźniej, świeżo zaobserwowane i wymagające nowych ustaleń. Tu je tylko wstępnie sygnalizuję.

Dużym uproszczeniem, może nawet błędem metodologicznym jest posługiwanie się obiema nazwami: celtycka i lateńska jako równoważącymi synonimami. Błędu takiego nie popełniali tacy wybitni badacze, jak J. Dechèlette czy P. Reinecke, którzy odróżniali oba pojęcia. Obaj byli twórcami systemów chronologicznych dla młodszego okresu żelaza, opierających się głównie o typologię przedmiotów znajdujących zespo-

łowo w grobach. J. Dechèlette wydzielił trzy podokresy: wczesno-, środkowo- i późnolateński (L_1 , L_2 , L_3). P. Reinecke opierając się w większej mierze na materiale z obecnych terenów RFN wyróżnił cztery fazy: A,B,C,D, celtyckiej kultury lateńskiej. Oba te podziały mieszczą się w ostatnim pięćsetleciu p.n.e. oraz w pierwszym pięćdziesięcioleciu n.e. Pewne modyfikacje wprowadził Szwajcar D. Viollier. Po II wojnie światowej problemem tym zajął się czeski uczyony J. Filip. Ostatnio zaś wrócili do niego, zwłaszcza jeśli chodzi o obszar Europy środkowej, F. Hodson i J. Meduna. Zagadnieniom chronologicznym związanym tylko z kulturą lateńską poświęcali też dużo uwagi H. Eggers i R. Hachmann, w Polsce K. Godłowski, Z. Woźniak i T. Liana, zwłaszcza w odniesieniu do kultury przeworskiej. Te liczne korektury, mające tendencje do rozdrabniania kultur na mniejsze grupy kulturowe, okresów na podokresy, a faz na podfazy nie rozświetliły jednak całokształtu interesującego nas zagadnienia, ważne jest jednak przesunięcie końcowej daty fazy późnolateńskiej o 20-50 lat n.e. Obecnie pojawiła się chęć nawrotu do systemu J. Dechèlette'a bardziej klarownego i uniwersalnego. Tendencja ta wydaje się słuszna, umożliwi bowiem przeprowadzenie ważnych paralel między poszczególnymi regionami, które pozwolą ustalić charakter wzajemnego stosunku kultury celtyckiej (czystej) do kultur lateńskich.

W artykule niniejszym zagadnienia chronologiczne, aczkowiek bardzo ważne, stanowią mniej istotny problem. Chodzi tu bowiem w pierwszym rzędzie o prawidłowe ustawienie względem siebie omawianych dwu kręgów kulturowych, które chociaż od siebie uzależnione, stanowią odrębne całości. Ale wydzielenie cech naprawdę wyróżniających jest bardzo trudne.

Zabytki kultury lateńskiej, noszące niewątpliwie ślady wpływów celtyckich, spotykamy w Europie środkowej. Głównie na peryferiach kultury celtyckiej wytworzyły się typy mieszane noszące również cechy miejscowe autochtoniczne. Na tym terenie, leżącym poza centrum czystej kultury celtyckiej, spotyka się też oba te rodzaje znalezisk⁶⁹. Ogólnie możemy wyróżnić następujące główne warianty:

- 1 — znaleziska czystej kultury celtyckiej,
- 2 — znaleziska mieszane: celtyckie plus jakies elementy autochtoniczne różniące się między sobą w zależności od miejsca występowania,
- 3 — znaleziska nieceltyckie kultury lateńskiej i wczesnorzymskiej plus pojedyncze przedmioty czysto celtyckie,
- 4 — przedmioty wykazujące wyraźne cechy celtyckie plus autochtoniczne,
- 5 — znaleziska zespołowe nieceltyckiej kultury lateńskiej bez czystych

⁶⁹ V. Zirra 1971, s. 175 i nast.

przymieszek celtyckich, ale z naśladownictwami wytworów celtyckich.

Istnieje też dużo pośrednich ogniw. Dodatkową trudność może sprawiać niemożność zaklasyfikowania do jednej z wymienionych grup danego przedmiotu czy nawet całego zespołu.

Jako przykład wariantu pierwszego można zacytować dwa powszechnie znane groby celtyckie wojów, odkryte w 1911 r. w Iwanowicach, pow. Miechów⁷⁰, grób wojownika celtyckiego z Sopron-Bécsidomb, wcześniejszy od iwanowickich, a także grób wodza celtyckiego w Ciumești (iud. Satu Mare), albo kobiecy grób z Papiu Ilarian (iud. Mureș)⁷¹. Tu też zaliczyć można nieopublikowane jeszcze znaleziska z osady celtyckiej w Pełczyskach, pow. Pińczów, gdzie w latach 1972-1973 w jednej z chat znaleziono siedem całych naczyń celtyckich, w tym dwa grafitowe, oraz jedno przeworskie, dwie fibule żelazne typu późnolateńskiego, siekierkę żelazną, bransolety szklane, takiz paciorek ciemnoniebieski, kawałek osełki, gładzik jadeitowy. Najciekawsza tu była, znaleziona *in situ*, mała główka ludzka *en ronde bosse* z marglu malowana na niebiesko. Koło zarysów tego budynku odkryto bryłkę wypalanej gliny ze słabo poznawalnym zarysem twarzy ludzkiej i nieco dalej monetę Trajana. W osadzie tej stwierdzono ślady produkcji brązowniczej⁷².

Dla drugiego wariantu typowym przykładem w Polsce będzie grób w Piotrkowie Kujawskim, pow. Inowrocław, z 2 mieczami, rytualnie zgiętymi, grotem dziirytu i z typowym celtyckim umbem taśmowatym, świadczącym, że do grobu została włożona także tarcza celtycka. Beczułkowane naczynie natomiast ma charakter przeworski, podobnie jak jeden ze zgiętych mieczy, który jest jednosieczny⁷³. Analogiczne zjawisko przedstawia grób z Jászberény (kom. Szolnok, Węgry) z pięknym rogiem do picia, niewątpliwie celtyckim, zdobionym pyszczkiem zwierzęcym, noszącymi na szyi torques. Do grobu tego zostało włożone ręcznie lepione naczynie trackie (popielnica). Ponadto wyposażenie składało się z noża żelaznego, 2 fibul brązowych, naramiennika i osełki. Grób z Jászberény zaliczany jest w literaturze węgierskiej do kultury celtyckiej⁷⁴.

Natomiast powstaje problem określenia przynależności grobu z Piotrkowa, pow. Inowrocław. Uzbrojenie wojownika było typowe dla kultury celtyckiej, z wyjątkiem miecza jednosiecznego, ale ten był rytualnie zgięty wedle zwyczaju przyjętego u Celtów. Nawet w wypadku jeśli była

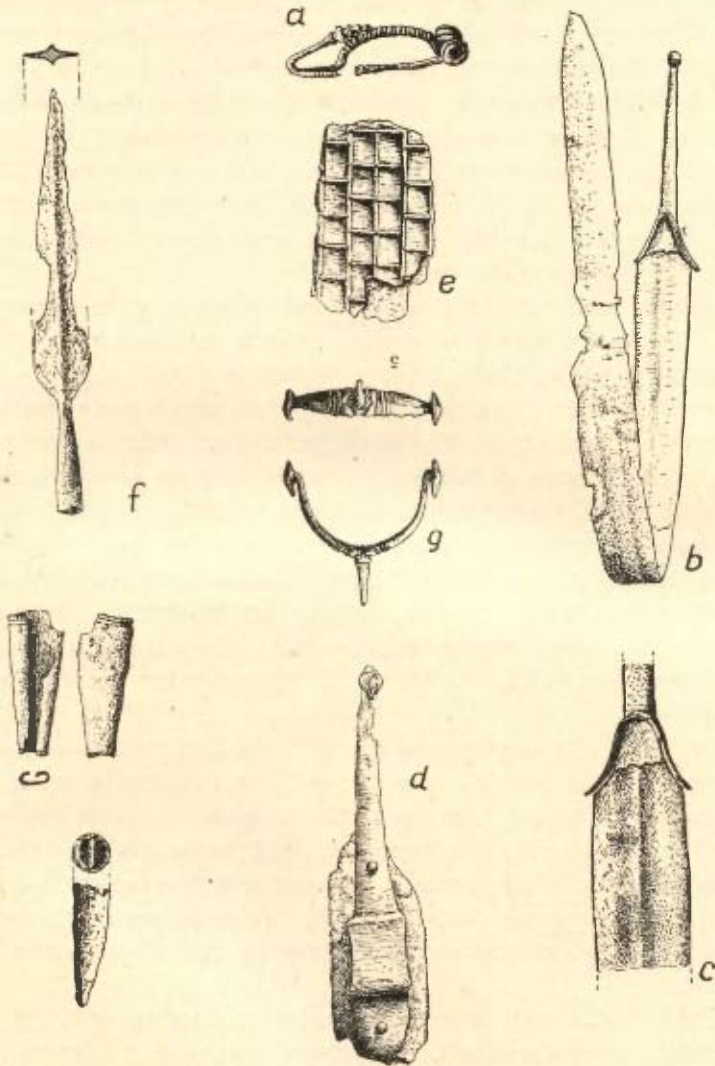
⁷⁰ J. Rosen-Przeworska 1939—48, s. 15 i nast.

⁷¹ V. Zirra 1971, s. 212; I. H. Crișan 1970, s. 65.

⁷² Z nieopublikowanych badań D. Szlifirskiej, za łaskawym pośrednictwem L. Gajewskiego. Zob. też D. Szlifirska 1973, s. 83.

⁷³ B. Zielonka 1956, s. 275.

⁷⁴ G. Kaposvari 1969, s. 178 i nast.



Ryc. 12. Broń, ostroga oraz fibula o charakterze celtyckim znaleziona na cmentarzystku lateńskim. Kacice, pow. Pułtusk, Polska. Wg K. Musianowicz:

a — fibula wczesnolateńska z grobu jamowego nr 46; *b-f* — zgięty miecz środkowolateński i fragmenty pochwy oraz włócznia żelazna ze zniszczonego w 1947 r. grobu ciałopalnego i jamy z resztkami stosu; *g* — żelazna ostroga środkowolateńska z jamy nr 2

Fig. 12. Les armes, l'éperon et la fibule celtique trouvées sur le cimetière de La Tène. Kacice, arr. Pułtusk, Pologne, d'après K. Musianowicz:

a — la fibule de La Tène_A de la tombe à l'incinération No 46; *b-f* — les armes pliées de la tombe à l'incinération détruite et de l'autre tombe avec les centres; *g* — l'éperon celtique de fer de la tombe No 2

to broń zdobyczna, to czemu miecze są zgięte? Czy naczynie „przeworskie” istotnie może stanowić kryterium, wedle którego grób ten zaliczany jest w literaturze do kultury przeworskiej?

Dalszy przykład stanowi oppidum Skordisków Acumincum (Starsi Slankamen — Syrmia, Jugosławia), gdzie obok okazów celtyckiej ceramiki malowanej i grafitowej znalazła się także w znacznej ilości ceramika lateńsko-dacka, która może być śladem wymiany handlowej, ale którą skłonna byłabym raczej uważać za wyraz współzycia obu etnosów obok siebie. Oppidum uznano na celtyckie⁷⁵.

W Kacicach, pow. Pułtusk, odkryto niewielkie cmentarzysko ciepłopalne, na którym we wcześniejszych grobach umieszczono ceramikę typu kloszowego i bałtyjskiego. Groby te datuje fibula typu L_B. Typ ten występuje w Polsce i USSR. W grobach późniejszych znajdowały się dwa zgięte miecze celtyckie typu środkowolateńskiego, jeden z pochwą ażurową, ostrze włóczni wraz z łukiem, wreszcie ostroga również typu środkowolateńskiego. W późniejszych grobach naczynia należą do ceramiki przeworskiej⁷⁶. Uderza tu duża ilość przedmiotów pochodzenia celtyckiego (ryc. 12) w stosunku do liczby grobów raczej nietypowych ani dla kultury pomorskiej, ani dla kultury przeworskiej. Zwraca uwagę rytualne zgięcie miecza, które cechuje celtycki rytuał pogrzebowy. Jest to jedno z tych odchyłeń, na które K. Musianowicz nie zwróciła należytej uwagi.

Wariant trzeci charakteryzuje np. grób kultury przeworskiej w Zadowicach, pow. Kalisz, w którym znalazła się malowana waza celtycka. Naczynie zadowickie jest jednym z pierwszych znalezisk celtyckiej ceramiki malowanej w pld. Wielkopolsce. Jeśli nawet był to istotnie „import”, przypuszczalnie nie została ona umieszczona w grobie przypadkowo, lecz jest zapewne świadectwem jakiegoś ważnego wydarzenia społecznego, jak np. mieszanego małżeństwa lub aktu przymierza czy braterstwa⁷⁷.

W Gimbas (iud. Aiud, Rumunia) znaleziono jedną celtycką włócznię na scytyjskim cmentarzysku⁷⁸. Tu mogła być ona zdobyczą wojenną, ale mógł to być i towar wymienny.

Celtycki grot żelazny włóczni zdobiony motywami spirali został znaleziony na cmentarzysku ciepłopalnym kultury przeworskiej w Le-manach, pow. Pułtusk (ryc. 13)⁷⁹. Zupełnie podobny motyw znamy z Węgier (III w. p.n.e.)⁸⁰.

⁷⁵ D. Dimitrijević 1971, s. 174.

⁷⁶ K. Musianowicz 1950, *passim*; L. Okuliczowa 1970, s. 214.

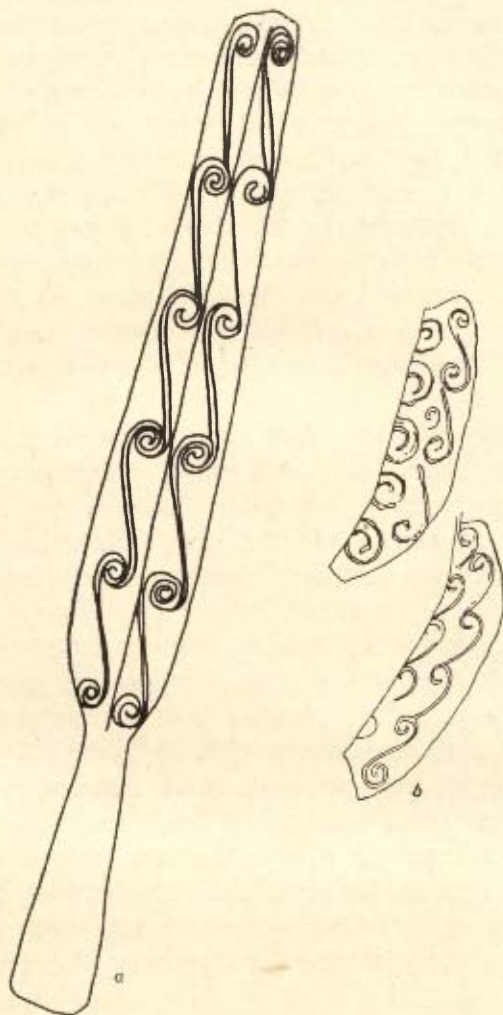
⁷⁷ S. Jasnosz 1958, ryc. 33.

⁷⁸ V. Zirra 1971, s. 186.

⁷⁹ Z nieopublikowanych badań B. Jankowskiej.

⁸⁰ M. Szabó 1971, s. 48, ryc. 6.

Znamienną formą dla wariantu czwartego są m. in. wazy dwuuszne oraz dzbany z uchami zapożyczone z ceramiki getodackiej, które się spotyka w celtyckich zespołach grobowych na Węgrzech, w Rumunii i Jugosławii. Są one zdobione na uchach plastycznymi postaciami ludz-



Ryc. 13. Celtyckie grotty włóczni:

a — grot żelazny zdobiony esownicami z ciepłanego grobu nr 53. Lemany, pow. Pułusk, Polska. Wg B. Jankowskiej; *b* — ornament na grzbiecie figurki dzika składający się z podobnych esownic. Báta, Węgry. Wg M. Szabó

Fig. 13. Les lances en fer celtiques:

a — la lame de lance ornée des spirales d'une tombe à l'incinération No 53. Lemany, arr. Pułusk, Pologne. D'après B. Jankowska; *b* — la décoration sur le dos du sanglier en bronze composée des spirales. Báta, Hongrie. D'après M. Szabó

kimi (Rozvágy, Kósd i Kakasd — Węgry)⁸¹. Rzecz ciekawa, iż figurki w glinie przypominają zupełnie swym stylem drobną celtycką gliptykę brązową, natomiast forma naczyń nawiązuje do ceramiki geto-dackiej. V. Zirra datuje podobne dzbany na L_C, czyli na III w. p.n.e.⁸² Odosobnionym przykładem jest dzbanuszek z Apahida (iud. Cluj, Rumunia) o kształcie typowym dla trackich naczyń, ale zdobiony celtyckim ornamentem krzywoliniowym⁸³. Dzbanuszek ten świadczy o coraz silniejszym stapianiu się elementów obcej kultury z miejscową.

Innym ciekawym śladem oddziaływań, ale w odwrotnym kierunku, kultury autochtonicznej na Celtów, są naczynia w kształcie butów, połączone z wazą o formie celtyckiej, z Curtuiseni, iud. Satu Mare (Rumunia) i z Gáva Nyiregyháza (Węgry)⁸⁴. Sprawa byłaby dość prosta do ustalenia — jako wpływ autochtonicznej grupy kultury późnołużyckiej lub knowiskiej, względnie wschodnioalpejskiej, na Celtów, ale podobny but gliniany połączony z celtyckim naczyniem znaleziony został także na terenie RFN w Alzey, Kr. Alzey⁸⁵, a zatem jest to element o rozległym zasięgu.

Wreszcie piąty wariant może nam unaocznic fibula żelazna będąca miejscowym wyrobem, ale naśladowująca wczesnolateński celtycki typ (L_A), jak np. okaz, który odkryto w skrzynekowym grobie w Nowym Dworze pod Warszawą. W Wicinie, pow. Lubsko, na osadzie zniszczonej przez Scytów odkryto podobnie wczesny okaz fibuli, która może być miejscowym naśladownictwem⁸⁶.

Zabytkiem spornym jest żelazna klamra z Gogolewa, pow. Kwidzyń (obecnie Tczew). Znaleziona została w grobie skrzynekowym jeszcze w ubiegłym wieku. Moim zdaniem jest to miejscowe naśladownictwo celtyckich klamer wczesnolateńskich⁸⁷. Natomiast Z. Woźniak uznaje ją za oryginalny wyrób celtycki, aczkolwiek i surowiec (żelazo), i technika nitowania nie znajdują analogii w wyrobach celtyckich⁸⁸ (ryc. 14). Wspomnieć też tu trzeba o naczyniu glinianym z Domaradzie, pow. Rawicz, lepionym ręcznie, będącym naśladownictwem grafitowych naczyń zdobionych pionowym żłobkowaniem, tak typowych dla celtyckiej ceramiki środkowo- i późnolateńskiej z Manching (Bawaria), Nowej Cerekwi,

⁸¹ M. Szabó 1971, ryc. 27-34.

⁸² V. Zirra 1971, s. 190, ryc. 8.

⁸³ V. Zirra 1971, s. 221, ryc. 22: 2.

⁸⁴ V. Zirra, 1971, s. 194, ryc. 13: 3; I. Hunyady 1942, tabl. 74.

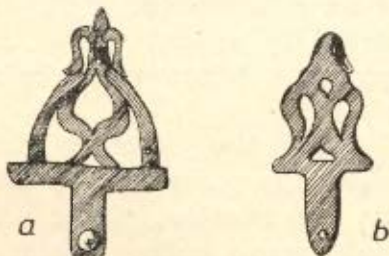
⁸⁵ L. Süß 1969, *passim*.

⁸⁶ J. Antoniewiczowa 1929, ryc. 39; A. Kołodziejski 1970, ryc. 4.

⁸⁷ G. Ossowski 1888, s. 60; J. Rosen-Przeworska 1939-1945, s. 43-68.

⁸⁸ Z. Woźniak 1970, tabl. 49: 4.

pow. Głubczyce, i Budapest-Gellérthegy⁸⁹. W grobie nr 4 z Domaradzi, pow. Rawicz, znajdował się poza tym celtycki nożyk sierpi-kowaty zdobiony trykwetrem⁹⁰. Tu właśnie nasuwa się pytanie, czy uznanie owego naczynia z Domaradzi za „naśladownictwo” jest miarodajne. Przecież mogła zaistnieć okoliczność, że był to raczej nieudolny wyrób zrobiony przez „zeslawizowanego” Celta lub przedstawiciela lud-



Ryc. 14. Ozdobne klamry do pasa — celtyckie (b, c) i naśladownictwo (a):

a — Gogolewo, pow. Kwidziń, obecnie Tczew, Polska. Wg G. Ossowskiego i J. Rosen-Przeworskiej; b — Marson, dep. Marne. Francja (klamra ta może być prototypem klamry z Gogolewa); c — Worms-Herrnsheim, RFN. Wg U. Schaffa

Fig. 14. Les boucles de ceinture celtiques (b, c) et leur imitation (a):

a — Gogolewo, arr. Kwidziń, à présent Tczew, Pologne. D'après G. Ossowski et J. Rosen-Przeworska; b — Marson, dep. Marne, France (probablement un prototype de la boucle de Gogolewo); c — Worms-Herrnsheim, République Fédérale d'Allemagne. D'après U. Schaff



ności autochtonicznej w celu zadokumentowania przynależności zmarłego do etnosu celtyckiego. Naczynie to mogło, według wyobrażeń religijnych Celtów, ułatwić zmarłemu połączenie się ze zmarłymi członkami właściwego rodu czy plemienia⁹¹. Był to bardzo ważny moment w całości obrzędowości pogrzebowej. Toteż nie powinno się pomijać tego czynnika przy omawianiu, a zwłaszcza klasyfikowaniu zespołów grobowych.

⁸⁹ I. Kappel 1969, *passim*; É. B. Bónis 1969, *passim*; B. Czernska 1967, *passim*.

⁹⁰ B. Kostrzewski 1954, s. 160, ryc. 5.

⁹¹ J. Rosen-Przeworska 1964, *passim*.

Bardzo charakterystyczny jest kurhan Mitka Vrah koło Tarnavy, w którym środkowolateński miecz i włócznia były celtyckie, natomiast fibula z ozdobnym łukowatym pałąkiem nawiązywała do wzorów hal-sztackich trackich⁹². Kurhan Mitka Vrah jest może przykładem sytuacji odwróconej, ale w pewnym sensie analogicznej, a fibula nie należąca do typowych celtyckich wyrobów spełniałaby funkcję odwrotną co najmniej z Domaradzie. Byłaby sygnałem, iż osobnik pochowany w nim nie był Celtem czystej krwi, nie był w pełni członkiem rodu, był przysposobiony (adoptowany), bądź też jedno z rodziców było obce plemiennie.

Przykładów podobnych można by przytaczać bardzo wiele, ale brak miejsca nie pozwala na to. Istnieje na pewno większa ilość wariantów czy podwariantów, niż te, które wyróżniłam. Na różnych obszarach występowania kultury lateńskiej warianty te wykazują pewne różnice, a zatem istniała możliwość indywidualizowania niektórych wytworów, ale też w ograniczonej mierze.

Częstotliwość występowania takich czy innych wariantów po wnikliwej analizie poszczególnych zespołów archeologicznych pozwoliłaby nam wnioskować z większym prawdopodobieństwem, czy w konkretnym przypadku na danym terytorium chodzi o luźne kontakty, czy też jest to unormowana prawem zwyczajowym ciągła penetracja, czy wreszcie współzycie oparte o zawarty układ pokojowy, względnie okupacja. Są to — jak dotychczas — bardzo trudne do rozstrzygnięcia kwestie, tym bardziej, że w ostatnim dwudziestoleciu w dążeniu do możliwie dokładnych wyników badań, zbyt rozdrobniono system typologiczny oraz chronologię różnych znalezisk rozpatrywanych oddzielnie, a nie we właściwym kontekście, na tle innych odkryć. Toteż częste są zupełnie sprzeczne opinie i właściwie tyle jest koncepcji, ile autorów. Tracąc z oczu całokształt obrazu zaczęto zbyt pochopnie albo negować „celtyckość” pewnych znalezisk, albo też odwrotnie, pod etykietkę celtycką podciągać przedmioty nieznanne w kręgu kultury celtyckiej, jak np. brązowe naszyjniki w kształcie korony, typowe dla Pomorza⁹³.

Wreszcie zasadniczym błędem, bardzo popularnym obecnie, jest podciąganie zespołów, w których odkryto przedmioty: broń czy ozdoby o schemacie środkowolateńskim do fazy późnolateńskiej, przypadającej na ostatnie stulecie p.n.e. i pierwsze dziesiątki n.e. Zjawisko to występuje także i w Polsce wbrew osiągnięciom i tendencjom archeologii europejskiej. Wyolbrzymiono także znaczenie fazy późnolateńskiej na nie-

⁹² B. Nikolov 1965, s. 177-178, ryc. 9, 18.

⁹³ J. Kostrzewski 1970, s. 150, ryc. 100 k.

korzyść wcześniejszego okresu, podczas gdy cały okres lateński, nie tylko jego końcowa faza, ma kapitalne znaczenie zarówno dla problemu celtyckiego, jak i dla procesu etnogenezy Słowian.

ZABYTKI O NIESPRECYZOWANYM CHARAKTERZE

Istnieją pewne cechy, wyróżniające poszczególne grupy zarówno kultury celtyckiej, jak i neoceltyckich kultur lateńskich, ale trudno nieraz zauważyć, gdzie i jak przebiega cezura między nimi. Często są to różnice bardzo uchwytnie, innym razem trudno jest przesądzić sprawę o pochodzeniu danego przedmiotu. Do takich właśnie przedmiotów należą bransolety oraz zawieszki różnych rozmiarów, zdobione brodawkowatymi zgrubieniami układanymi w rozmaity sposób, pojedynczo, po trzy, w dwu lub trzech rzędach (ryc. 15, 16). Występują one szczególnie często u Celtów Wschodnich, ale znane są także w zachodniej Europie, nad wybrzeżem Morza Czarnego, na Kaukazie, Krymie itp. Może są to części uprząży? Tak więc spotyka się je już w V w., np. w Molinazzo-Arbedo (płn. Italia). W Polsce znana jest podobna bransoleta wczesnolateńska z Piwonie, pow. Kalisz, Nowej Huty-Mogiły pod Krakowem, Adolfinia, pow. Aleksandrów Kujawski, i z Gosławic, pow. Konin. Na cmentarzyskach środkowolateńskich występują one w Szwajcarii (Vevey, Adelfingen, Münsingen), Rumunii (Papiu Ilarian) oraz na późnolateńskim oppidum w Stradonicach, okr. Beroun, ČSR⁹⁴. Luźno znalezione bransolety brązowe tego typu pochodzą ze Strzyżowa, pow. Hrubieszów, i z Brulino-Kossek, pow. Ostrów Mazowiecka. Na pierwsze wieki naszej ery datowane są okazy z Podwieska, pow. Chełmno, z Chełmna, Rządza, pow. Grudziądz⁹⁵. Na obszarze ZSRR znaleziono je też w kurhanie scytyjskim w Prusach i Kapitano, gdzie są datowane na V-III w. p.n.e. Ale spotyka się je także później, w sarmackich grobach, np. w Nowofilipowce, raj. Nowowasiliewski⁹⁶. Kilka zawieszek tego typu z okresu późnolateńskiego publikuje J. W. Kucharenko z Kaniewa, Bukrina, Kasziry, Goroszkowa, Puszkara, Prusów⁹⁷. I wreszcie ostatnio odkryto je na cmentarzysku w Belbek IV z I-III w. n. e.⁹⁸ Przypuszczalnie bransolety te i zawieszki miały jakieś znaczenie magiczne. Niestety nie udało mi się dociec —

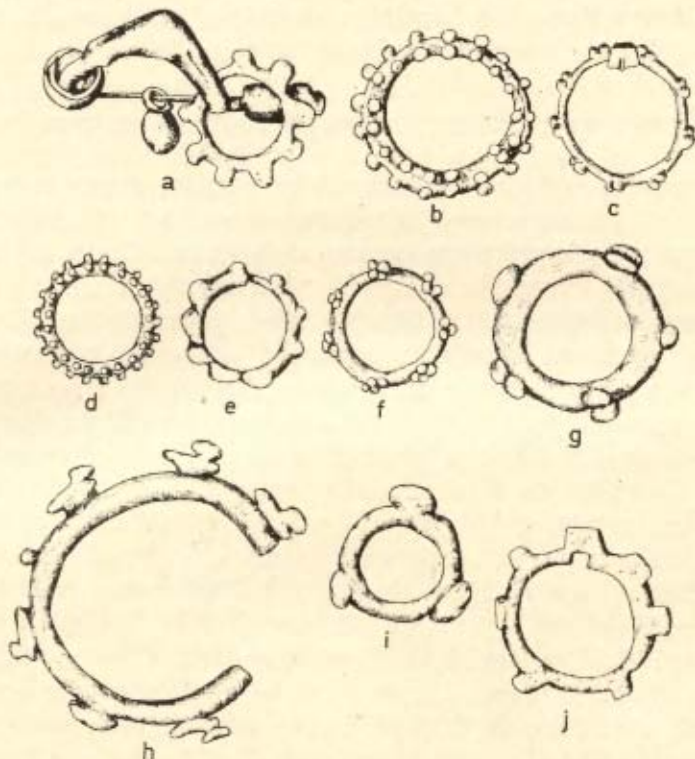
⁹⁴ J. Rosen-Przeworska 1939-1948, s. 129, tabl. X; M. Ebert 1927, t. VIII, tabl. 98 c, a, 135; Z. Bukowski, K. Dąbrowski, A. Wentkowska 1968, s. 358, ryc. 2a; I. H. Crisan 1970, s. 65; B. Zielonka 1970, *passim*; J. Filip 1956, tabl. 125, 127.

⁹⁵ J. Głosik 1973, s. 500; R. Jamka 1961, s. 115 i nast.; A. Kempisty 1966, s. 431, ryc. 66; J. Janikowski 1971, s. 147, ryc. 18: 9, 10.

⁹⁶ M. I. Vjazmitina 1954, s. 240.

⁹⁷ J. V. Kucharenko 1959, s. 37, ryc. 2.

⁹⁸ I. I. Guščina 1973, s. 83, ryc. 32; 6, 11.

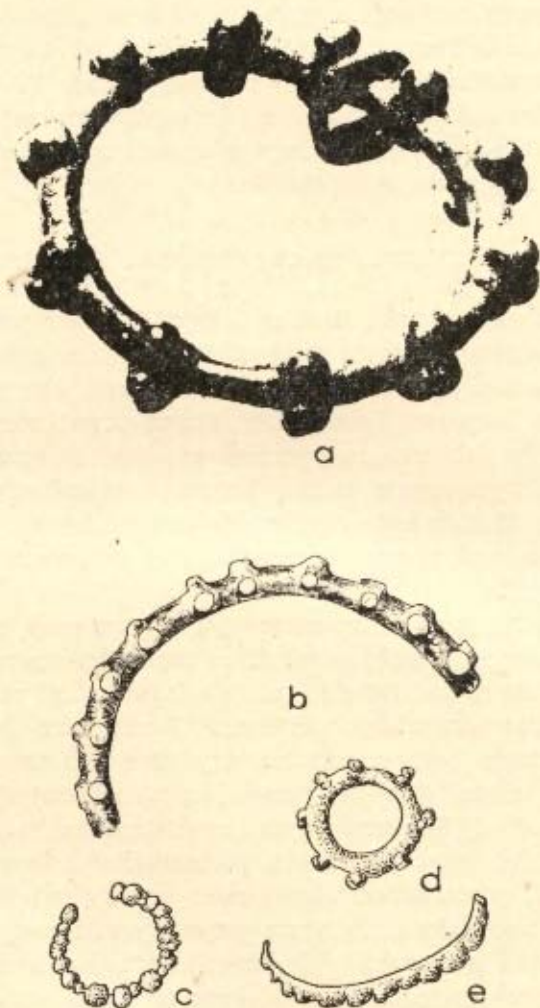


Ryc. 15. Zawieszki i bransolety zdobione brodawkowatymi zgrubieniami:

a — fibuła halsztacka (HD) z zawieszka. Molinazzo-Arbedo, Szwajcaria. Wg M. Eberta; b — bransoleta brązowa. Papiu Ilarian, Rumunia, z kobiecego grobu środkowolateńskiego. Wg I. H. Crisan; c — zawieszka brązowa. Stradonice k. Berouna, CSRS. Wg J. Filipa; d — zawieszka brązowa. Mašov—Čertova Ruka, okr. Turnov. Wg J. Filipa; e — zawieszka brązowa. Prusy k. Smęly, USRR. Wg T. Sulimirskiego; f — zawieszka brązowa. Szentes, Węgry. Wg T. Sulimirskiego; g — zawieszka brązowa ze skarbu II-III w.n.e. Bereżanka, raj. Czeremerowenkowski, USRR. Wg I. S. Winokura; h — zawieszka brązowa. Brulino-Koski, pow. Ostrów Mazowiecka. Wg A. Kempistego; i — zawieszka późnolateńska. Némčice, Morawy. Wg J. Filipa; j — zawieszka awarska. Chełmiec Polski, pow. Nowy Sącz. Wg M. Cabalskiej

Fig. 15. Les bracelets et les pendeloques celtiques ornés de petits mamelous:

a — la fibule avec le pendeloque de HD. Molinazzo-Arbedo, Suisse. D'après M. Ebert; b — le bracelet de bronze d'une tombe de femme. Papiu Ilarian, Roumanie. D'après I. H. Crisan; c — un pendeloque de bronze. Stradonice près de Beroun, Tchécoslovaquie. D'après J. Filip; d — un pendeloque de bronze, Mašov—Čertova Ruka, arr. Turnov, Tchécoslovaquie. D'après J. Filip; e — un pendeloque de bronze. Prusy près de Smęla, RSS d'Ukraine. D'après T. Sulimirski; f — un pendeloque de bronze. Szentes, Hongrie. D'après T. Sulimirski; g — un pendeloque de bronze du trésor daté du IIe-IIIe siècles n.è. de Berežanka, arr. Czeremerowenkow, RSS d'Ukraine. D'après I. S. Vinokur; h — un pendeloque de bronze. Brulino-Koski, arr. Ostrów Mazowiecka, Pologne. D'après A. Kempisty; i — un pendeloque de La Tène récent. Némčice, Moravie. Tchécoslovaquie. D'après J. Filip; j — un pendeloque „avare”. Chełmiec Polski, arr. Nowy Sącz, Pologne. D'après M. Cabalska



Ryc. 16. Zawieszki i bransolety z brązu z brodawkowatymi zgrubieniami:

a — Strzyżów, pow. Hrubieszów. Ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Fot. T. Biniewski; *b* — Kocierzew, pow. Garwolin. Ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie; *c* — Adolfin, pow. Aleksandrów Kujawski (ze szkieletowego grobu późnolatańskiego). Wg B. Zielonki; *d* — Gośławice, pow. Konin, Późnolatańska zawieszka. Wg Z. Bukowskiego, K. Dąbrowskiego i A. Wentkowskiej; *e* — Podegrodzie, pow. Nowy Sącz. Fragment celtyckiej bransolety. Wg Z. Woźniaka

Fig. 16. Les pendeloques et les bracelets de bronze avec des petits mamelons, provenant de la Pologne:

a — Strzyżów, arr. Hrubieszów. Musée Central d'Archéologie Warszawa. Photo de T. Biniewski; *b* — Kocierzew, arr. Garwolin. Musée Central d'Archéologie Warszawa; *c* — Adolfin, arr. Aleksandrów Kujawski (de la tombe à l'inhumation). D'après B. Zielonka; *d* — Gośławice, arr. Konin. Un pendeloque de La Tène récent. D'après Z. Bukowski, K. Dąbrowski et A. Wentkowska; *e* — Podegrodzie, arr. Nowy Sącz. Un fragment d'un bracelet celtique. D'après Z. Woźniak

jakie. Nie jest wykluczone, iż jest to jeden z elementów przejętych przez Wschodnich Celtów od Scytów, podobnie jak torques i spodnie⁹⁹. Bransolety i zawieszki omawianego rodzaju trwają b. długo w swych rozlicznych wariantach, bo od VIII w. p.n.e. do pierwszych wieków n.e. (podobna bransoleta została znaleziona w osadzie w Lipicach, USRR, wraz z ceramiką siwą okresu wczesnorzymskiego).

POGRANICZE KULTUR CELTYCKIEJ I LATEŃSKIEJ

Nielatwa to więc sprawa bardziej dokładnego wyznaczenia granic zasięgu terytorialnego Celtyki Wschodniej, bowiem nie jest to obszar zwarty ani w sensie geograficznym, ani w sensie etnicznym, podobnie jak nie była nim Tacytowa Germania¹⁰⁰. Przed powstaniem limesu rzymskiego nie istniały dokładnie wytyczane granice „państwowe”. Obszary plemienne były wyznaczane rzeźbą terenu zamykającego się niekiedy ramionami rzek, oddzielanego czy to działami wodnymi, czy moczarami, puszcami, wreszcie niepisanymi prawami zwyczajowymi i szerokimi pasami ziemi niczyjej.

Od zachodu idąc, granicę tę, a raczej pas graniczny, stanowił Ren ze swymi prawobrzeżnymi dopływami. Ale i tu trzeba zastrzec, że nie była ona ani granicą stałą, ani trwałą; zależała bowiem od nieustannej fluktuacji plemion zamieszkujących dorzecze Renu oraz tereny sąsiednie. Na obszarze dorzecza Łaby mamy kultury lateńskie noszące tam nazwy miejscowe: jastorfskiej (500-400 p.n.e.), ripsdorfskiej (300-200 p.n.e.), Hammor lub Seedorf (100-przełom er), w których są widoczne zarówno elementy celtyckie, jak i miejscowe germańskie¹⁰¹. Sporna była i jest sprawa Jutlandii, gdzie coraz więcej odkrywa się zabytków o charakterze celtyckim tak dalece, że okres przedrzymski nazywa się w literaturze duńskiej i szwedzkiej „keltiskatiden”. Zagadnienie łączy się z problemem Cymbrów i Teutonów, których część autorów uważa za Germanów, wielu jednak za Celtów, względnie Celto-Germanów¹⁰².

Za Łabą mamy również raczej wyspowe rozmieszczenie kultur lateńskich, a także im dalej na Wschód (Turyngia, Saksonia, Meklemburgia), tym wyspy czysto celtyckiego zasiedlenia stają się rzadsze, maleje również wpływ kultury celtyckiej. Rozrastają się obszary zasiedlone przez ludy autochtoniczne, tworzące szersze lub węższe pasy czy pierścienie kultur lateńskich otaczających jądra czystej kultury celtyckiej.

Celto-germańskie zagadnienie należy do jednych z najbardziej trud-

⁹⁹ J. Rosen-Przeworska, 1971, s. 23.

¹⁰⁰ L. Kozłowski 1937, s. 5 i nast.

¹⁰¹ W. Matthes 1936, s. 305; J. P. Millotte 1970, s. 176.

¹⁰² S. Feist 1927, *passim*.

nych i mimo bardzo obfitej literatury jeszcze niezupełnie dopracowanych; na dotyczących go opiniach zaciążyły bowiem poglądy dwudziestolecia międzywojennego. Należałoby przeprowadzić weryfikację materiałów oraz korekturę dotychczasowych ustaleń tak w zakresie chronologii, jak i typologii, a także etnicznych określeń. Duże zasługi w tym względzie posiada ośrodek archeologiczny w Halle a/S., zwłaszcza T. Voigt zajmujący się głównie okresem lateńskim. Nowe ustalenia miałyby ogromne znaczenie i dla archeologii polskiej.

W latach trzydziestych wydawało mi się, iż Wisła była na północnym wschodzie granicą między etnosami zaludniającymi jej brzegi. Jedynie między Osą i Drwęcą, noszącymi zresztą niewątpliwie celtyckie nazwy, zabytki celtyckie znajdowały się na prawym brzegu. Obecnie jednak, dzięki planowo prowadzonym badaniom, okazało się, że zabytki o charakterze celtyckim spotyka się i po drugiej stronie Wisły. Tu przytoczyć należy celtyckie miecze oraz fibulę z Kacic, pow. Pułtusk¹⁰³, znalezione w grobach ciałopalnych, broń — zgięty miecz celtycki (w grobie ciałopalnym) oraz skorupy naczyń toczonych siwych, a nawet ze śladami malowania, odkryte w Warszawie na Żeraniu¹⁰⁴, a także włócznię zdobioną motywami esownicowatymi znaną w Lemnach, pow. Płońsk (o której wspominam wyżej na s. 347). W Dzierżąni, pow. Płońsk, odkryto m.in. groby w drewnianych sarkofagach, a wśród ceramiki skorupy celtyckie¹⁰⁵. Niestety nie są to znaleziska opublikowane. W Poświętnem i Kołozębju, pow. Płońsk, odkryte zostały przez J. Pyrgałą wapienniki, a wśród skorup także pojedyncze skorupy celtyckie¹⁰⁶. Być może są one związane z handlem bursztynem, a może z penetracją bardzo nielicznych gromadek rzemieślników pochodzenia celtyckiego ze Śląska albo Małopolski (może reprezentujących drugie lub trzecie pokolenie, przeniknięte miejscowymi wpływami). Wreszcie w wyróżnionej przez J. Okulicza grupie nidzickiej kultury przeworskiej¹⁰⁷ spotykamy się z elementami celtyckimi, które miały tu napływać z północnego zachodu, od Bałtyku i Jutlandii. Są to jeszcze bardzo mało znane zagadnienia. Graniczny pas od wschodu stanowiłaby więc raczej nie Wisła, lecz Bugo-Narew ze swymi rozlewiskami oraz puszcze nie sprzyjające rozwojowi osadnictwa miejscowego, a także będące hamulcem, jeśli chodzi o penetrację obcych elementów etnicznych, również kupców.

Nasuwa się pytanie kapitalnej dla nas wagi, jak należy prawidłowo zaszeregować kultury przeworską i oksywską. Stanowią one niewątpli-

¹⁰³ K. Musianowicz 1950, *passim*.

¹⁰⁴ Z nieopublikowanych badań E. Kowalczewskiej w latach sześćdziesiątych.

¹⁰⁵ Z nieopublikowanych badań I. Krzyszcuk.

¹⁰⁶ J. Pyrgała 1967, *passim*.

¹⁰⁷ J. Okulicz 1973, *passim*.

wie odrębną całość odpowiadającą etnosowi nieznanemu nam z imienia, a zamieszkującemu ziemie polskie w ostatnich dwóch wiekach p.n.e. oraz w pierwszych wiekach n.e. Nazwa „kultura przeworska” pochodzi, jak wiemy, od nazwy miejscowości Przeworsk-Gać, gdzie odkryto cmentarzysko, niestety nie najlepiej wyeksplorowane i reprezentujące tylko jedną z jej faz. Kultura „oksywska” według jednych badaczy stanowi prawdopodobnie jej podgrupę, wedle innych jest to kultura odrębna. Oczywiście jest rzeczą, że pomijam tu sprawę tzw. ciągłości osadnictwa, gdyż w tym kontekście jest ona raczej dalszoplanowa. Kulturę przeworską znamy obecnie zarówno z cmentarzysk, jak i z osad. W typach ceramiki, broni, narzędzi i ozdób widać daleko idące oddziaływanie kultury celtyckiej. Ale podkreślić trzeba, że w kulturze przeworskiej przeważa obrządek ciałopalny, ponadto kultywowany jest zwyczaj wkładania do grobów znacznie większej ilości naczyń, niż to widzimy u Celtoń. Nade wszystko zaś w zakresie ornamentyki naczyń glinianych, broni oraz w ozdobach widać odrębność i niezależność. Fakt ten potwierdza moje przypuszczenie, że rola ornamentyki jest ważną cechą wyróżniającą; oczywiście tych cech istnieje znacznie więcej. Mimo bardzo dużej ilości przedsięwziętych planowo badań i jeszcze obfitszej literatury, zagadnienie genezy kultury przeworskiej nie zostało ostatecznie rozwiązane. Niejasny też pozostaje wzajemny stosunek kultury przeworskiej i niedawno wyróżnionej „celto-przeworskiej”, obecnie tynieckiej, do czystej celtyckiej¹⁰⁸. Zagadnienie to wymaga również gruntownej rewizji, opiera się bowiem na założeniu, że kultura lateńska równa się celtyckiej. Kulturę przeworską stworzyła ludność, która mieszkała na ziemiach polskich przed Słowianami i która weszła jako komponent ludności zamieszkującej wczesnośredniowieczną Polskę. Jej też zawdzięczamy te przeżytki celtyckie, które trwają po dziś w kulturze polskiej.

Z podobnym zjawiskiem spotykamy się w południowo-wschodniej Europie, gdzie obok znalezisk celtyckich występują także celto-seytyjskie, celto-trackie, celto-getodackie, celto-japodzkie, w bardzo rozmaitych proporcjach. Jednak to zagadnienie jest bardziej złożone, bowiem wiąże się ponadto z problemem Bastarnów, co do których ani archeologowie, ani historycy nie uściślili swych stanowisk¹⁰⁹. Podobną złożoność wykazuje problem kultury tzw. puchowskiej, gdzie poszczególne komponenty: późnołużycki, celtycki, dacki nie uległy jeszcze przetworzeniu¹¹⁰.

Najmniej czytelne pogranicze infiltracji celtyckich znajduje się na południowym wschodzie Europy, w dorzeczu dolnego Dunaju, u ujścia Dniestru i Dniepru, na wybrzeżach nadcarnomorskich, gdyż panuje tu

¹⁰⁸ Z. Woźniak 1970, *passim*.

¹⁰⁹ L. Kozłowski 1937, s. 5; V. Zirra 1971, s. 230.

¹¹⁰ E. Benninger 1937, *passim*; M. Reinerth 1940, tabl. 288, 747.

może większa niż gdzie indziej mozaika ludnościowa. Wzajemne oddziaływanie kultur barbarzyńskich było tu wzmożone dzięki presji legionów rzymskich, które działały na terenie Panonii, Dacji i Mezji. Problem wyróżniania z poszczególnych grup kulturowych, mających charakter mieszany heterogeniczny, czystych pierwiastków celtyckich, jest w odniesieniu do tego terytorium niełatwy. Niemniej już w latach trzydziestych na Podolu, na terenach „scytyjskich”, T. Sulimirski¹¹¹ wyliczał następujące miejscowości, skąd pochodziły znaleziska celtyckie, a mianowicie: Nowosiółka, Hryniów, Horodnica, Łuczka, Holihłady (ślady osadnictwa, ceramika, fibule, monety). Fibule wczesnolatańskie oraz ceramika celtycka z grobów w Trostjanicy k. Brześcia i z Borsziwa nad Zgniłą Lipą są powojennymi odkryciami potwierdzającymi dawniejsze. Należą do nich też znaleziska z Zalesia, pow. Radomyśl, Bugakom, b. pow. Ananiew, z grobów późniejszych, jak „książęcy” z Neapolu Scytyjskiego z pięknym mieczem środkowolatańskim i takimiż fibulami. Wreszcie wspomnieć tu trzeba o wczesnorzymskim celtyckim grobie z Kołokolina, pow. Rohatyn (USRR)¹¹². Śródkowolatański miecz z Wierchniej Tarasowki nad środkowym Dniestrem, bransoleta z brodawkowatymi zgrubieniami z Prus koło Smieły pomnożyły liczbę zabytków o charakterze celtyckim z tych obszarów¹¹³. Trzeba podkreślić, że fibula trostjaniicka jest podobna do fibul odkrytych ostatnio w Rembielinie, pow. Przasnysz.

Coraz liczniejsze dowody istnienia związków środkowego Naddniestrza i Naddnieprza (USRR) ze wschodnioceltyckimi peryferiami na południowo-wschodzie Europy powodują, iż weryfikacja dawniejszych znalezisk staje się konieczna, zwłaszcza w zestawieniu z nowym materiałem, czego dowodem są prace J. W. Kucharenki, W. Bidzilji, L. J. Kruzelnickiej, W. B. Nikitiny, M. A. Romanowskiej i innych. D. A. Macziński polemizując z A. Spicynem, J. W. Kucharenką oraz J. Rosen-Przeworską stara się udowodnić, iż naczynie gliniane z Zalesia, pow. Radomyśl, nie jest celtyckie, stwierdzając jednocześnie, iż nie ma do niego analogii w kulturach zarubinieckiej, miłogradzkiej, przeworskiej¹¹⁴. Zgadza się natomiast na to, iż fibula z Zalesia jest celtycka (import). Za J. W. Kucharenką i A. K. Ambrosem cytuje główkę celtycką z Pekar i fibule wczesnolatańskie z pobliskiej Lipiawy (Naddniestrze). Pomija zaś ceramikę celtycką z Borsziwa i skarb celtycki z Małobigańska (Ruś

¹¹¹ T. Sulimirski 1936, s. 37 i nast.

¹¹² M. Śmiszko 1932, *passim*; A. Jakunina-Iwanova 1927, s. 100-109; V. B. Nikitina 1964, s. 43-44; L. J. Kruzel'nickaja 1965, s. 119; T. Sulimirski 1970, s. 129.

¹¹³ T. Sulimirski 1970, s. 129, ryc. 4.

¹¹⁴ D. A. Mačinskij 1973, s. 5, ryc. 1:1.

Zakarpacka). Z zagadnieniem pogranicza wschodniego łączą się osady Galisz-Łowaczka. Znaleziono w nich bardzo liczne narzędzia, broń, ozdoby oraz ceramikę, niewątpliwie celtyckie. Niestety, nie były one ani systematycznie badane, ani należycie opublikowane. Dopiero W. J. Bidzilja w latach siedemdziesiątych opublikował istniejący dotychczas materiał, który został zdekompletowany w czasie działań wojennych¹¹⁵. Wydaje mi się, że W. J. Bidzilja niesłusznie przesuwając datowanie monet celtyckich odkrytych w Galisz-Łowaczce na II-I w., gdyż w inwentarzu tego stanowiska znajduje się wiele typów środkowolateńskich.

Na Węgrzech i w Rumunii, głównie w Siedmiogrodzie i Dobrudży, występują cmentarze i osiedla celtyckie obok mieszanych celto-scytyjskich, celto-dackich oraz czysto autochtonicznych skupisk osadniczych, świadczące o złożoności struktury etnicznej miejscowej ludności.

Podobną mozaikę ludnościową mamy w omawianym okresie na terenie Jugosławii: w Bośni, Kroacji, Istrii, Krainie, Karyntii i Styrii (Donja Dolina, Glasinac, Idria di Bača, Prozor, Sanski Most, Santa Lucia, St. Margareth, Vače, Živodar), gdzie obok japońskich i innych współwystępują elementy celtyckie¹¹⁶. Tu szczególnie często spotyka się fibule o schemacie wczesno- i środkowolateńskim, zdobione pętelkami z ósemkowato powyginanego drutu. Tu też częściej występują miecze jednosieczne proste lekko wygięte, obok typowych celtyckich mieczy dwusiecznych. Jest tu pospolity krótki mieczyk środkowolateński z dzwinkowatym jelcem¹¹⁷. Wreszcie mamy tu także łańcuchy od mieczy z dołkami wytrawionymi kwasami, analogiczne do znalezionych w Iwanowicach i w Samslau, iud. Nir Carei¹¹⁸.

W Bułgarii liczba czysto celtyckich znalezisk jest może mniejsza, ale są one dość interesujące. W słynnym kurhanie w Kazanlyku w jednym z grobów odkryto środkowolateński miecz celtycki z dzwinkowatym jelcem¹¹⁹. W Galatinie, okr. Vraca, w zniszczonym kurhanie z pochówkiem ciałopalnym, górna część miecza środkowolateńskiego towarzyszyła długiemu, zakrzywionemu nożowi i uszkodzonemu grotowi bez żeberka. Miecz środkowolateński z pochwą zdobioną krzywoliniowym celtyckim ornamentem odkryty był w Kopanej Mogile k. Pavolča¹²⁰. Fibule z bardzo dużymi skrętami sprężyny stanowią miejscową odmianę typu środkowolateńskiego (Veliko Tarnovo)¹²¹.

¹¹⁵ V. J. Bidzilja 1971, *passim*.

¹¹⁶ B. B. Gave a 1952, *passim*.

¹¹⁷ J. Todorović 1968, s. 344.

¹¹⁸ V. Zirra 1971, s. 190, ryc. 8, 21, 24.

¹¹⁹ J. Todorović 1968, s. 342-344, ryc. 1.

¹²⁰ B. Nikolov 1965, s. 14-15.

¹²¹ G. Wilke 1928, tabl. 110a.

W przeciwieństwie do mieczy, włóczni oraz fibul, ceramika posiada na ogół lokalny charakter. Również wędzidła bułgarskie nie przypominają zachodnioeuropejskich. Ostatnio T. Gerasimov opracował kilkadziesiąt kozłów ogniowych, glinianych i kamiennych, zdobionych głową barana lub końską. Uznał je za ślad przemarszu Celtów doliną Maricy ku Grecji i Azji Mniejszej. Jego hipoteza nie daje się przyjąć bez zastrzeżeń, albowiem o ile gliniane kozły ogniowe z głową baranią występują na innych obszarach Kołno celtyckiej, to kamienne z głową końską są jakąś miejscową odmianą tego sprzętu chyba sakralnego, ale niekoniecznie związane z Celtami¹²². Tu należy przypomnieć o poselstwach Celtów do Aleksandra Wielkiego w 335 r. i 324 r. p.n.e. i o udziale drużyn celtyckich w jego wyprawach na Wschód¹²³. Śladami ekspansji celtyckiej na Bałkany są również nazwy: Noviodunum, Carrodunum, Aliobrix, przekazane nam przez Ptolomeusza.

Ciekawie zaczyna się obecnie zarysowywać problem celtycki w Galacji (Frygia i Kappadocja), gdzie ostatnio obok skorup celtyckiej ceramiki malowanej odkryto bransolety owoidalne oraz fibule o konstrukcji środkowolateńskiej, ale z bardzo wydłużonymi „krzeselkowatymi” sprężynkami¹²⁴ (ryc. 17). Podobne bransolety wystąpiły również w Grecji. Wymienione fibule są klasycznym przykładem przemian, jakim podlegają wyroby celtyckie, zwłaszcza na peryferiach ich ekumeny. Problemem otwartym pozostaje pytanie, czy służyły one tylko Galatom, czy używane były też przez ludność miejscową. Ale i te przykłady, które tu podaję, nie wyczerpując w artykule niniejszym zagadnienia są dowodem, że fibula jest jednym z tych akcesoriów, czy też akcentów ubioru, który obok innych nadaje mu lokalny koloryt. Jest swego rodzaju oznaką przynależności do określonego rodu czy plemienia. Istniała bowiem potrzeba podkreślania tej przynależności, a jednocześnie chęć zaznaczenia swej odrębności, przejawiająca się głównie w ubiorze, ozdobach, broni, ceramice oraz w innych przedmiotach.

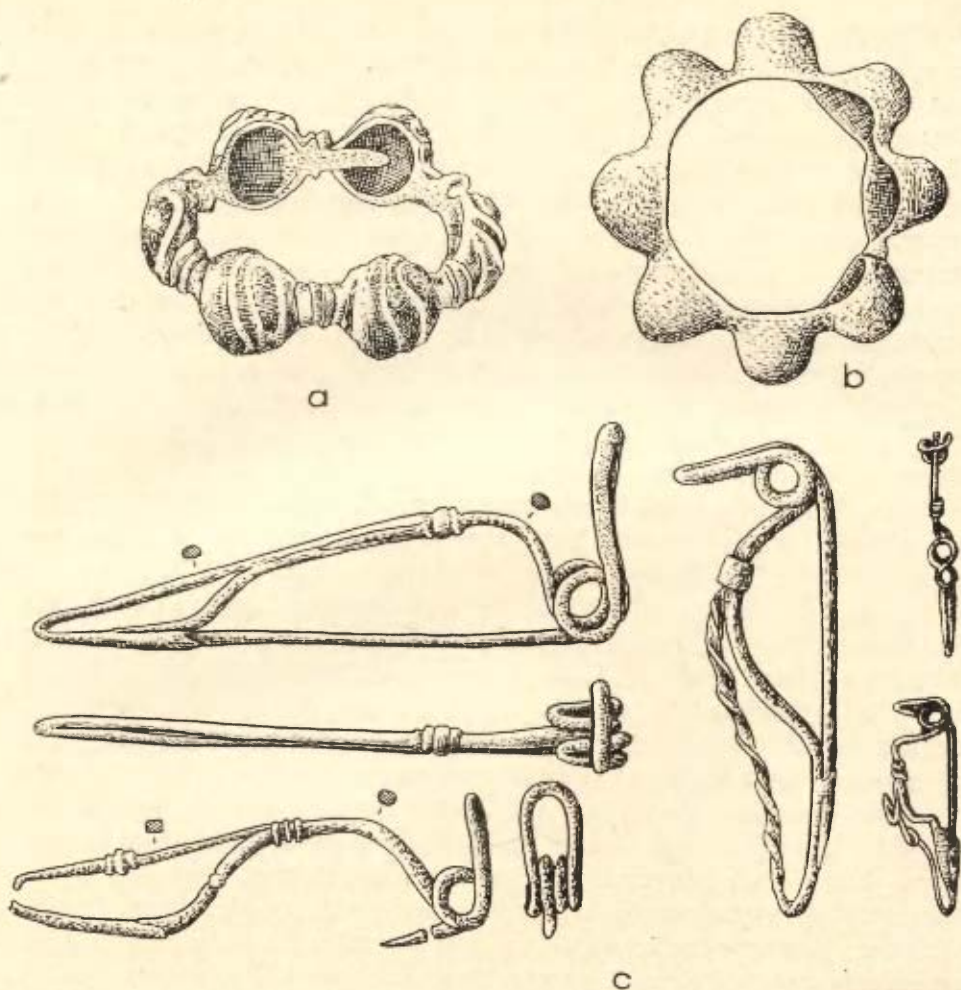
ZAKOŃCZENIE

Być może istniały dwa nurty odrębne, dwa prądy oddziaływań kultury celtyckiej idące niezależnie od siebie zarówno w czasie, jak i przestrzeni. Sygnalizuję to zjawisko, które może wynikało z faktu, że misjonarze, jak i wędrowni rzemieślnicy nie zawsze szli tymi samymi szla-

¹²² T. Gerasimov 1960, *passim*; M. Babeş, V. Michăilescu-Bîrliba 1972, *passim*.

¹²³ J. Harmand 1970, s. 19.

¹²⁴ U. Schaff 1970, tabl. 20; tenże 1972, s. 94.



Ryc. 17. Bransolety i fibule celtyckie z Grecji i Galacji. Wg U. Schaffa:
a — Phoinike, płd. Galacja; *b* — Isthmia k. Koryntu, Grecja; *c* — Ankara, Bogazköy,
 Kuşçularay Keyserei, Turcja

Fig. 17. Les bracelets et les fibules celtiques de la Grèce et de la Cappadoce,
 d'après U. Schaff:

a — Phoinike, La Galatie méridionale; *b* — Isthmia près de Corinthe, Grèce; *c* — Ancara,
 Bogazköy, Kuşçularay Keyserei, Turquie

kami co grupy wojsk, może nawet celowo wybierając spokojniejsze drogi i wolne od działań wojennych tereny.

Z powyższych, w tej chwili jeszcze wstępnych i roboczych, rozważań wynika jedno niezbitie, że problem jest o tyle doniosły, co skomplikowany. Precyzyjne wyznaczenie chronologii znalezisk jest dzisiaj, zwłaszcza dzięki badaniom na C14, znacznie ułatwione. Można się więc po-

kusić o bliższe korelowanie, przeprowadzanie badań porównawczych między znaleziskami celtyckimi *sensu stricto*, a lateńskimi *sensu largo*, zapominając, iż pewne typy przedmiotów trwają dłużej, inne krócej. Niekiedy jest to wynikiem dziedziczenia niektórych rzeczy z pokolenia na pokolenie. Obok indywidualnego dziedziczenia należałoby także przypomnieć zwyczaj przechowywania cenniejszych przedmiotów, zwłaszcza o specjalnym przeznaczeniu, w skarbcach rodowych, klanowych, plemiennych. Okoliczności tych nie uwzględniała wcale typologia, zbyt rygorystycznie zakładająca jednoczasowość wszystkich przedmiotów wchodzących w skład zespołu grobowego¹²⁵. Wbrew świadectwu Juliusza Cezara, upadek etnosu celtyckiego w latach 58-50 nie był tak dogłębny, jakby wynikało z *De Bello Gallico*¹²⁶. Klęska militarna Gallów nie była zagładą ludów mianujących się Celtami. Trwali nadal na podbitych ongiś przez siebie terenach. Często tworzyli jedynie warstwę wiodącą zarówno w sensie gospodarczym, jak i społecznym, aczkolwiek słabszą liczebnie. Dlatego grupy mniejsze, oddalone, a nawet odcięte od głównego pnia, były stopniowo wchłaniane przez żywioł autochtoniczny. Ale proces „deceltyzowania” był zazwyczaj powolny, trwający kilka pokoleń. Celtowie odznaczeni się bowiem dużym przywiązaniem do swoich tradycji, do swej odrębności etnicznej, co chroniło ich przed całkowitym zatraceniem więzi plemiennej czy klasowej. Wyrażało się to m. in. w najbardziej może dla nas uchwytnych śladach kultury duchowej, m. in. w obrzędowości pogrzebowej. Pewne odstępstwa od norm stosowanego na danym terenie rytuału, np. włożenie do grobu celtyckiego zgiętego miecza czy włóczni, wstawienie naczynia o charakterze celtyckim, bądź też rzekomego jego naśladownictwa, mogło być wyrazem dążenia do przekazania na tamten świat owej więzi ze swym plemieniem. Niemałą rolę odegrali tu druidzi i przywiązanie do plemiennych wierzeń przodków.

Ale wśród celtyckich plemion zachodził też proces, którego Juliusz Cezar nie mógł zauważyć. Mianowicie dość spoista i jednorodna wczesna *facies* kultury celtyckiej, przetwarzając się w środkowo- i późnolateńską kulturę celtycką, zaczęła się stopniowo rozkruszać nawet w swej nieskażonej czystej postaci. Jej poszczególne pierwiastki były w różnej proporcji przyswajane przez sąsiednie etnosy oraz przetwarzane na kultury lokalne młodszego okresu żelaza, które właśnie określamy jako lateńskie. Na podstawie dziś znanego materiału, bardzo bogatego ilościowo i jakościowo, niestety dostatecznie nie opracowanego, pokusić się można o wstępne rozeznanie i wydzielenie z „kościca” celtyckiego tego terytorium, które nazwać można Celtyką Wschodnią z tym zastrzeże-

¹²⁵ J. Rosen-Przeworska 1964, s. 123; V. Zirra 1971, *passim*.

¹²⁶ J. Harmand 1970, s. 143.

niem, że jest to termin — podobnie jak Tacytowej „Germanii” — geograficzny nie zaś etniczny¹²⁷. Obejmuje on w przybliżeniu te ziemie Europy środkowej i wschodniej, które znajdują się w granicach obecnych następujących państw: RFN z wyłączeniem ziem leżących na zachód od Renu, NRD, Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, Jugosławii, części Bułgarii i Ukrainy (wzdłuż Dniestru i wybrzeża Morza Czarnego). „Celtyka Wschodnia” nie stanowi części drugorzędnej, mniej wartościowej czy mniej ciekawej. Jest natomiast w pewnym sensie odmienna, posiada swoją własną specyfikę.

Przy bliższej analizie wydaje się coraz wyraźniej ujawniać okoliczność, iż pewne inspiracje, pewne elementy składające się na kulturę celtycką szły raczej ze Wschodu na Zachód aniżeli odwrotnie (spodnie — braccia, torques, bransolety i zawieszki brodawkowe przejęte od Scytów). Z Europy północno-wschodniej szły bodźce kulturowe oddziaływające zarówno na kulturę celtycką jak i germańską, co spowodowało istnienie pewnych, i to nieraz dużych, podobieństw.

Wpływy kultury celtyckiej z biegiem czasu maleją, zmienia się też zakres jej oddziaływań. O ile jednak we wcześniejszym okresie przeważały oddziaływania tzw. kultury materialnej — zdobycze techniczne, urządzenia społeczne — to w fazie późnolateńskiej dochodzi bardziej do głosu kultura duchowa; widzimy jej silniejsze oddziaływanie w zakresie wierzeń i sztuki¹²⁸. I to oddziaływanie przetrwało dłużej aniżeli potęgą militarna Celtów, której kres położył Juliusz Cezar w Galii zachodniej, a Attalos w Galacji.

Praca niniejsza jest wstępnym szkicem większej całości. Ze względu na szczupłość miejsca podawałam tylko przykłady pewnych bardziej typowych zjawisk. Ta egzemplifikacja na pewno nie jest wystarczająca i będzie z czasem zastąpiona pełniejszym zestawem materiału.

BIBLIOGRAFIA

- Alfawicka S.
1970 *Ceramika malowana okresu halszackiego w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Antoniewicz W.
1954 *Srebrna głowa byka z Sanu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 20, z. 3, s. 263-266.
- Antoniewiczowa J.
1929 *Groby ciałopalne w obstawie kamiennej w Nowodworach k. Warszawy*, „Światowit”, t. 13, s. 95-148.

¹²⁷ L. Kozłowski 1937, s. 4-5.

¹²⁸ Z. Bukowski 1969, s. 142, 148.

- Babe M., Mih Ilescu-Birliba V.
1972 *Germanische latènezeitliche „Feuerböcke“ aus der Moldau*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission“, t. 51-52, s. 176-196.
- Beck A.
1971 *Ein hallstattzeitliches Grabhügel von Tübingen-Kilchberg*, „Archäologisches Korrespondenzblatt“, R. 1, z. 2, s. 101-103.
- Benadik B.
1972 *Nove keltské nálezy na juhozápadnom Slovensku*, Kom rno.
- Benadik B., Vlček E., Ambros C.
1957 *Keltské pohrebiská na juhozápadnom Slovensku*, Bratislava.
- Beninger E.
1937 *Die germanischen Bodenfunde*, Reichenberg.
- Benoit F.
1954 *L'héroïsation équestre*, Aix-en-Provence.
1970 *Art et dieux de la Gaule*, Paris.
- Bidzi ja V. I.
1971 *Istoria kulturi Zakarpattja na rubieži na oi eri*, Kijów.
- Blume E.
1912-1915 *Die germanischen Stämme und die Kultur zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, Würzburg.
- Bnis É. B.
1969 *Die spätkeltsche Siedlung Gellérthegy-Taban in Budapest*, Budapest.
- Bosch-Gimpera P.
1950-1956 *Les mouvements celtiques*, [w:] *Études celtiques*, Paris, R. V, s. 352-400; R. VI, s. 71-126, 328-355; R. VII, s. 147-177.
- Břeň J.
1956 *Oppidum Holubov-Třisov*, „Časopis Národního muzea“, R. 125, cz. 1, s. 5-16.
- Bukowski Z.
1969 *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury łuszyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Bukowski Z., Dąbrowski K., Wentkowska A.
1968 *Badania archeologiczne na obszarze konińskiego zagłębia węglowego w 1965 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne“, t. 19, s. 356-360.
- Cabalska M.
1965 *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Chełmcu*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. 31, s. 135-146.
- Cehak-Holubowiczowa H.
1960 *Śląskie zabudki kultowe*, [w:] *Z przeszłości Śląska*, Wrocław—Warszawa.
- Criani H.
1970 *Descoperiri celtice de la Papiu Ilarian*, „Acta Musei Napocensis“, t. 7, s. 44-90.
- Czerska B.
1967 *Późnolateńska ceramika grafitowa na Śląsku*, „Archeologia Polski“, t. 12, z. 1, s. 119-136.
- Dechèlette J.
1927 *Manuel d'archéologie préhistorique celtique et gallo-romaine*, Paris, t. III i IV.
- Demetrykiewicz W.
1988 *Wypokapiska w Jadownikach Mokrych i w Gorzowie*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, t. 3, s. 92-109.

- Dimitrijevi D.
1971 *Sp tlatènezeitliche oppida in Jugoslawien*, „*Archelogické rozhledy*”, t. 23, nr 5, s. 567-584, 597-602.
- Dittin G.
1916 *Anciens peuples de l'Europe*, Paris.
- Ebert M.
1927 *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 8, Berlin.
1928 *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 11, Berlin.
- Fedorov G. B.
1960 *Naselenie prutsko-dnestrovskogo Mezdureč'ja*, [w:] *Materialy i Issledowanija po Archeologii SSSR*, N° 89, Moskwa.
- Feist S.
1927 *Germanen und Kelten*, Halle a/S.
- Filip J.
1948 *Dvo kovo Museum Koli ska w pravéku*, Kolín.
1951 *Pradzieje Czechosłowacji*, Poznań.
1956 *Keltové ve střední Evropě*, Praha.
1960 *Keltsk civilisa e a jej d dictvi*, Praha.
- Filipowiak W.
1953 *Późnolateńskie naczynie grafitowe z Januszkawa w pow. inowrocławskim*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 9, z. 2-3, s. 341-347.
- Gaay G., Spindler K.
1972 *Der Feuerbock von St. Bernard (Ain), Frankreich*, „*Archäologisches Korrespondenzblatt*”, R. 2, z. 2, s. 169-177.
- Gavela B.B.
1952 *Keltski oppidum idovar*, Beograd.
- Gerasiimow T.
1960 *Keltski kultovi figuri ot B'lgarija*, „*Izvestija na Archeologičeskija Institut*”, t. 23, s. 165-204.
- Glaser R.
1937 *Die bemalte Keramik der frühen Eisenzeit im Saalegebiet*, Leipzig.
- Głosiński J.
1973 *W sprawie pochodzenia srebrnej głowicy byłka z Sanu*, „*Z otchłani wieków*”, t. 39, s. 54.
- Götze A.
1936 *Die Steinberg bei Römhild nach neuesten Untersuchungen*, „*Prähistorische Zeitschrift*”, t. 13, s. 19-83.
- Grenier A.
1970 *Les Gaulois*, Paris.
- Guščina I. I.
1973 *O rezultatich issledowanija novogo mogilnika I-II v.v. n.e. v jugoslawijskom Krynau*, „*Kratkie Soobščeniija Instituta Archeologii*”, nr 133, s. 80-85.
- Harmand J.
1970 *Les Celtes*, Paris.
- Henssler W.
1973 *Polska starożytna*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Hodson F. R.
1968 *The Latène cemetery at Münsinger Rain*, Bern.
- Hoernes M.
1925 *Urgeschichte der bildenen Kunst in Europa*, Wien.

- Holmquist W.
1962 *Die Kunst der Germanen seit den 5. Jahrhundert*, [w:] Eggers H. J., Will E., Joffroy R., Holmquist W., *Kelten und Germanen in heidnischer Zeit*, Baden-Baden.
- Hrálala J.
1973 *Knoviska kultura ve střednich Čechách*, Praha.
- Hunyady I.
1942 *Die Kelten im Karpatenbecken*, Budapest.
- Jacobstahl P.
1944 *Early celtic art*, Oxford.
- Jahn M.
1931 *Die Kelten in Schlesien*, Wrocław.
- Jakunina-Ivanova A.
1927 *Une trouvaille de l'Age de la Tène dans la Russie Méridionale*, [w:] *Eurasia septentrionalis antiqua*, t. 1, Helsinki, s. 100-109.
- Jamka R.
1961 *Kultura puchowska i celtycka*, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 67, s. 115-134.
- Janikowski J.
1971 *Z badań na stanowisku 2 w Podwiesku, pow. Chełmno*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 23, s. 117-160.
- Jansová L.
1965 *Hrazany, keltské oppidum na Sedlčansku*, Praha.
- Janosz S.
1958 *Wielkopolskie znaleziska celtyckiej ceramiki malowanej*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 25, s. 223-230.
- Joffroy R.
1954 *Le trésor de Vix*, Paris.
1955 *Les fibules à fausse corde à bouclettes du hallstien final*, „Bulletin de la Société préhistorique française”, t. 52, nr 8, s. 453-461.
- Kaposvári G.
1969 *A Jászberény-Cserihalmi kelta temető*, „Archaeologiai Értesítő”, t. 96, z. 2, s. 178-198.
- Kappe J.
1969 *Die graphittonkeramik in Manching*, Wiesbaden.
- Keller J.
1965 *Das keltische Fürstengrab von Reinheim*, Mainz.
- Kempisty A.
1966 *Birytualne cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego w miejscowości Brulino-Koski, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 32, z. 3-4, s. 409-450.
- Kennett D. H.
1970 *The belgic bronzes from Felmersham-on-Ouse, cté Bedfordshire*, „The Antiquaries Journal”, t. 1, s. 187-188.
- Kersten W.
1933 *Der Beginn der Latènezeit in Nordostbayern*, „Prähistorische Zeitschrift”, t. 24, s. 96-174.
- Kimig W.
1965 *Der Krieger von Hirschlanden*, [w:] *VIII Congrès International d'Archéologie Classique*, Paris, s. 94-99.

- Kołodziejski A.
1970 *Najeźdźcy zjawili się jesienią*, „Z otchłani wieków”, t. 36, s. 5-11.
- Kostrzewski B.
1954 *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Domaradzicach*, pow. Rawicz, „Fontes Archaeologici Posnaniensis”, t. 4, s. 153-274.
- Kostrzewski J.
1919 *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*, Leipzig u. Würzburg.
1923 *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań.
1970 *Pradzieje Śląska*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Kozłowski L.
1937 *Wenedowie w źródłach historycznych w świetle kartografii prehistorycznej*, Lwów.
- Kromer K.
1959 *Das Gräberfeld von Hallstatt*, Firenze.
- Krušel'nickaja L. J.
1965 *Kel'tskij pamjatnik v verchnem Podniestrov'je*, „Kratkie Soobščeniya Instituta Archeologii”, nr 105, s. 119-122.
- Kucharenko J. V.
1959 *Rasprostranenie lateńskich veščej na territorii Vostočnoj Evropy*, „Sovetskaja Archeologija”, nr 1, s. 31-51.
- La Baume W.
1927 *Bildsteine der frühen Mittelalters aus Ost- und Westpreussen*, „Blätter für deutsche Vorgeschichte”, z. 5, s. 1-35.
- Leciejewicz L.
1955 *Nowy grób z importami rzymskimi w Łęgu Piekarskim, pow. Turek*, „Archeologia”, t. 7, z. 1, s. 102-112.
- Mačinskij D. A.
1973 *O kul'ture srednego Podnieprov'ja na rubeże skijskogo i sarmatskogo periodov*, „Kratkie Soobščeniya Instituta Archeologii”, nr 133, s. 3-9.
- Matthes W.
1936 *Die Gliederung altgermanischer Zeit*, „Mannus”, t. 28, z. 3.
- Meduna J.
1970 *Staré Hradisko 2*, Brno.
- Millotte P. J.
1970 *Précis de protohistoire européenne*, Paris.
- Musianowicz K.
1950 *Halsztacko-lateńskie cmentarzysko w Kacicach*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 17, z. 1, s. 25-46.
- Nikitina V. B.
1964 *Vnov' otkrytye pamjatniki pomorskoj kul'tury*, „Kratkie Soobščeniya Instituta Archeologii”, nr 102, s. 43-47.
- Nikolov B.
1965 *Trakijski pametnici v'v Vračansko*, „Izvestija na Archeologičeskija Institut”, t. 28, s. 163-202.
- Okulicz J.
1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.
- Okulicz Ł., Pożaryska A., Nowakowski W.
1974 *Stanowisko z wczesnej epoki żelaza w Rembielinie, pow. Przasnysz*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 26, s. 65-72.

- Ossowski G.
1888 *Zabytki przedhistoryczne ziem Polski. Prusy Królewskie*, t. I, Kraków.
- Petrenko V. G.
1967 *Pravoberež'e srednego Podnestrov'ja v V-III v. d.n.e.*, Kijów.
- Pittioni R.
1930 *La Tène in Niederösterreich*, Wien.
- Popović J. B., Mano-Zisi D.
1969 *Anticke bronzes v Jugoslavija*, Beograd.
- Powell T. G. E.
1958 *The Celts*, London.
- Pyrgała J.
1967 *Sprawozdanie z badań na stanowisku okr. lateńskiego i okresu wpływów rzymskich w Kołozębju, pow. Płońsk*, „Sprawozdania na Sesję Doroczną IHKM PAN” (powielane).
- 1971 *Wapiennictwo w dorzeczu środkowej i dolnej Wisły u schyłku starożytności (I-IV w. n.e.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 19, nr 3, s. 351-367.
- Reinert H.
1940 *Vorgeschichte der deutschen Stämme*, Berlin.
- Romanovskaja M. A.
1969 *O proischożdenii Łukaševskogo idola*, [w:] *Drevnosti Vostočnoj Evropy*, Moskwa, s. 184-188.
- Rosen-Przeworska J.
1939-1945 *Zabytki okresu wczesnolateńskiego na ziemiach Polski*, „Światowit”, t. 18, s. 43-68.
- 1939-1948 *Zabytki celtyckie na ziemiach Polski*, Warszawa.
- 1961 *Les sculptures de Slęza et le problème celtique en Pologne*, [w:] *Conférence de l'Académie Polonaise des Sciences*, nr 25 (Paris), s. 1-25.
- 1963 *La tradition du Dieu celtique à quatre visages chez les Protoslaves et les Slaves Occidentaux*, „Antiquités Nationales et Internationales”, R. 4, nr 14-16, s. 65-70.
- 1964 *Tradycje celtyckie w obrzędowości Protosłowian*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- 1971 *Religie Celtów*, Warszawa.
- 1972 *Sur la genèse de „Swantewid” déité slave à quatre visages*, „Archaeologia Polona”, t. 13, s. 111-145.
- 1973 *Granodiorytowa rzeźba głowy (en ronde bosse) z Małopolski*, „Archeologia Polski”, t. 18, z. 2, s. 369-389.
- Rybová A. i Soudský E.
1962 *Libenice, keltské svatyně ve středních Čechach*, Praha.
- Rynne E.
1972 *Celtic stone Idols in Ireland*, [w:] *Council for British Archaeology*, London, s. 79-93.
- Schaff U.
1970 *Eine mittellatènefibel aus Kleinasien*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentral Museums”, t. 17, s. 297-300.
- 1971 *Ein keltisches Fürstengrab v. Herrnsheim-Worms*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, R. 1, z. 2, s. 107-109.
- 1972 *Ein Hohlbuckelring aus Kleinasien*, „Germania”, t. 50, z. 1-2, s. 94-97.
- Schwappach F.
1971 *Stempel des Waldalgesheimstils an einer Vase aus Sopron-Becsidomb/Westungar*, „Hamburger Beiträge zur Archaeologie”, t. 1, z. 2, s. 131-178.

Soudska E.

1968 *Hrob s maskovitou sponou z Maňetina-Hrádka*, „Archeologické rozhledy”, t. 20, s. 451-469.

Spicyn A. A.

1904 *Pamjatniki latenskoj kul'tury w Rossiji*, [w:] *Izvestija Archeologičeskoj Kommissii*, t. 12, s. 78-86.

Süss L.

1969 *Schwarze Schlüssel mit Zinnapplikationen aus Bad Nauheim*, [w:] *Marburger Beiträge zur Archäologie der Kelten*, Marburg, s. 295-296.

Sulimirski T.

1936 *Scytowie na Zachodnim Podolu*, Lwów.

1970 *The Sarmatians*, London.

Szabó M.

1971 *The Celtic Heritage in Hungary*, Budapest.

Szlifirska D.

1973 *Sprawozdanie z badań w Peiczyskach*, „Z otchłani wieków”, z. 39, nr 3, s. 12.

Smiszko M.

1932 *Kultury wczesnego okresu epoki cesarstwa rzymskiego w Małopolsce Wschodniej*, Lwów.

Šimek E.

1958 *Posledni Keltové na Moravě*, Brno.

Thomas E. B.

1956 *Archäologische Funde in Ungarn*, Budapest.

Todorovič J.

1968 *Novi tip keltskog mača*, „Vestnik vojnog Muzeja”, t. 13-14, s. 342-344.

Vinokur I. S.

1967 *Jazyšeskie izvajanija Sredniego Podnestrov'ja*, [w:] *Istorija i archeologija južno-zapadnyh oblastej SSSR načala našej ery*, Moskwa, s. 136-143.

1972 *Istorija ta kul'tura Ternjachivs'kich plemen dnistrodniprovs'kogo mežimččja II-V st. n.e.*, Kijów.

Vjažmitina M. I.

1954 *Sarmatskie pogrebenija u s. Novo-Filippovka*, [w:] *Voprosy skifo-sarmatskoj archeologii*, Moskwa, s. 220-244.

Voigt Th.

1958 *Gab es zur spät-La-Tène-Zeit eine selbständige Kulturprovinz Saalegebiet?*, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte”, t. 41/42, s. 409-466.

Wilke G.

1928 *Silberber Schatz von Regöly, Kom. Tolna*, [w:] Ebert M. 1928, s. 70.

Woźniak Z.

1970 *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

Zielonka B.

1956 *Cmentarzysko z okresu lateńskiego w Piotrkowie Kujawskim*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23, z. 3, s. 275-276.

1970 *Rejon Gopła*, „Fontes Archaeologici Posnaniensis”, t. 20, s. 147-216.

Zirra V.

1971 *Beiträge zur Kenntnis des keltischen Latène in Rumänien*, „Dacia”, t. 15, s. 171-238.

Żaki A.

1965 *Początki Krakowa*, Kraków.

JANINA ROSEN-PRZEWORSKA

QUELQUES QUESTIONS SUR LA CELTIQUE ORIENTALE

Résumé

Le problème de la Celtique Orientale naquit entre les deux guerres mondiales. Dans ce temps on a découvert un certain nombre des intéressantes antiquités celtiques sur le terrain de l'Europe Centrale*. On supposait alors que les Celtes étaient ici absents.

C'est la question discutable jusqu'à présent est-que la définition „la civilisation celtique” correspond complètement à la définition „la civilisation de La Tène” ou ce sont des déterminaisons différentes. Bien que les trouvailles celtiques sont de plus en plus abondantes sur ce territoire, la question reste difficile à résoudre. Certains archéologues acceptent ces deux définitions comme identiques (homonymes), les autres admettent qu'il faut y voir deux idées distinctes, bien qu'il y avait entre elles des relations mutuelles.

Comme nous savons, la civilisation celtique nous a laissé des vestiges archéologiques, des traces de langues celtiques parmi les dénominations toponomastiques et les inscriptions. Les mentions des écrivains classiques et médiévaux, les monnaies et les sources ethnographiques complètent notre connaissance.

Les débuts de la pure civilisation celtique ont eu lieu sur le terrain fermé entre les sources du Rhin, le Main et du Danube (Hessen, Hünsrück-Eiffel, Baden, Württemberg et la Bavière du Nord; fig. 1 et 2). Là on trouve depuis longtemps des riches tombes tumulaires et des villages fortifiés, comme p. ex. à Heuneburg et Hochmichele sur le haut Danube⁷. Découvertes pareilles, ou un peu plus récentes, on connaît de la France Orientale (Mont Lassois, Vix). En Autriche, c'est le groupe de Pritzner-Melaun et Salzkammergut. Elle représente la période ancienne de l'Age du Fer, mais aussi la période plus récente. C'est P. Bosch-Gimpera qui démontra les traces celtiques entremêlées avec illyriennes sur le cimetière célèbre de Hallstatt. C'est J. Filip qui remarqua justement que le processus génétique de la civilisation celtique commença vers VIII^e siècle av.n.è., bien avant la grande expansion des tribus celtiques.

À l'Age du Bronze sur ce territoire florissait la civilisation des tumulus. Puis, sur le même terrain on y voit quelques groupes de la civilisation de champs d'urnes apparentée à la civilisation „lusacienne”. En Tchécoslovaquie on distingue des groupes particuliers nommés „la civilisation de Knovíz”, „de Milavče” (Plešivce près de Hořovice, Čimburk, près de Kutna Hora). Un groupe très intéressant de la céramique peinte de la civilisation lusacienne on observe en Silesie¹⁸. On peut dans tous ces groupes énumérés distinguer des éléments qui plus tard deviennent celtiques, comme p.ex. les triquetres ou triscèles, les spirales etc. C'est pourquoi nous en parlons ici.

Un groupe, un peu plus récent, c'est la civilisation de Bylany en Tchécoslovaquie centrale. Elle est représentée par les riches tombes „princières” sous les tumulus, dont la plus connue est celle de Hradenin. Dans la tombe d'une femme de Maňetín-Hrádek (okr. Pleň-sever) on a trouvé une très belle fibule ornée d'une statuette humaine dont la robe ressemble à l'habit d'une statuette celtique en or trouvée à Mans (France)²¹.

* Les numéros des notes se rapportent à celles du texte polonais.

Les plus riches tombes „princières” sont fréquentes en Gaule. Elles se trouvent sous des tumulus et on les date du VI^e-V^e siècles av.n.è. Leur contenu grâce aux beaux bijoux d'or et du bronze, grâce aux beaux récipients du bronze et de l'argent, ainsi que la céramique attique et celtique, est bien frappant.

La riche décoration curvilinéaire avec des triquetres, spirales, cercles concentriques et les masques anthropo- et zoomorphes est la plus remarquable. Certaines masques démontrant les traits mongoloides sont aussi visibles, p.ex. sur le fameux poteau de Pfalzfeld (Württemberg). Il est orné des mêmes motifs curvilignes. La région de Württemberg est surtout renommée par le nombre des représentations figuratives comme la statue de Holzgerlingen, de Hirschlanden et le menhir de Kilchberg-Tübingen²⁵ (fig. 3). Peut-être, dans cette région se formaient les débuts de la religion celtique. Et les statues correspondent au plus ancien grade des croyances celtiques où sont confondus étroitement les vieux éléments du culte européen avec les nouvelles idées qui venaient de l'Asie Mineure. Pour la première fois un système religieux avec une hiérarchie sacerdotale, jusqu'à présent inconnue en Europe, fut introduit et répandue par des prêtres errants. Chez les Celtes ils ont pris le nom des druides. Leur pouvoir était aussi fort que celui des guerriers, leur influence sur les peuplades indigènes de temps en temps profonde.

Il faut souligner ici que l'Europe Centrale entre l'Elbe à l'Ouest, Bug et Prypeth au Nord, la Danube au Midi et le Dniester et Dniéper à l'Est correspondait dans une certaine manière au terrain de la „Celtique Orientale” qui vers le VI^e-V^e siècle av.n.è. commençait à se former. La civilisation celtique absorbait diverses civilisations de peuplades indigènes, qui tombaient successivement sous la domination des Celtes. Une des plus anciennes tombes des guerriers c'est la tombe découverte à la moitié du XIX^e s. à Sopron-Bécsidomb (Hongrie)³⁰ (fig. 4) qui semble être la trace des premières conquêtes des Celtes en Europe Centrale. Sur ce terrain on retrouve aussi des épées anthropoïdes (Szendrő, Gališ-Lovačka), des vases et des flacons en argile celtiques (Matzhausen, Polarikovo), maintes fibules et bracelets celtiques (type LA-B) qui prouvent que les relations des autochtones avec les Celtes datent de l'époque LA-B. Même en Pologne on a découvert quelques spécimens des bijoux celtiques (Klonówek, Piwonice, arr. Kalisz) qui marquent les premières relations entre les autochtones de Cuiavie et les Celtes (fig. 11a).

Le problème change aux IV^e-III^e siècles av.n.è. où les riches tombes princières disparaissent et sont remplacées par des cimetières celtiques concernant des tombes plates à l'inhumation. Ce sont en général les tombes des guerriers, mais aussi des artisans celtiques. Les armes, les ustensiles, la céramique est typique pour les Celtes. Ce sont aussi les tombes des femmes avec les bijoux de bronze et de fer, ainsi qu'avec les ustensiles celtiques. Parfois on rencontre les tombes à l'incinération avec le même contenu. Les pompes funèbres et le rite funéraire correspondent exactement aux relations entre la personne morte et son clan, sa tribu. Ces relations durent depuis sa naissance jusqu'à sa mort. Mais surtout après la mort, selon les croyances celtiques, leur importance devient plus forte. Car le rite funéraire y compris le contenu de la tombe assurait au membre de la tribu la vie d'outre-tombe parmi les siens et la nouvelle réincarnation.

Tous les trouvailles de IV^e-III^e siècle av.n.è. démontrent que cette époque est belliqueuse. C'est le temps de la plus grande expansion des tribus celtiques dont les écrivains classiques nous en parlent. Mais en même temps c'est l'époque du grand progrès économique et industriel. On commence à bâtir les oppida, les centres du pouvoir administratif et politique, les sanctuaires, les emporia.

Depuis le 1^{er} siècle av.n.è. on dénote un déclin progressif du pouvoir celtique sous la pression de l'Imperium Romanum, des Germains, et des autres peuplades de l'Europe centrale.

Et voilà nous rencontrons un problème bien considérable. La civilisation celtique L_A confondue avec des différents éléments autochtones donne naissance à maintes civilisations hétérogènes de Âge récent du Fer (L_B, L_C, L_D). Ce sont les civilisations de La Tène proprement dit qui durent depuis le IV^e siècle av.n.è. jusqu'au début de notre ère. Mais il y a des opinions bien controverses sur la question ethnique. Avec quelles peuplades on peut lier ces civilisations, car les éléments indigènes sont mélangés en diverse proportion avec la civilisation celtique. L'un ou l'autre archéologue change selon son opinion la chronologie, la typologie, non seulement des objets particuliers, mais aussi des groupes culturels. Il forme une hypothèse scientifique qui parfois a des conséquences profondes. Car selon ces déterminants on forme la nomenclature dans les musées et dans les publications scientifiques et populaires, on trace sur les cartes géographiques les limites des territoires habités par les diverses tribus et occupées par diverses civilisations. Enfin on forme des opinions politiques, à voir les thèses et hypothèses de G. Kossinna.

Puisque il existe tant des opinions controverses sur diverses trouvailles, il faut chercher des indicateurs précis qui pourraient déterminer la trouvaille comme celtique; c'est le problème qui est pour nous très important.

L'ornamentation celtique curviligne composée des spirales, des triquetres et des masques anthropo- et zoomorphes peut jouer ici un rôle tout à fait exceptionnel. Elle n'a pas le caractère purement esthétique. Elle est composée des idéogrammes qui forment une langue visible, facile à comprendre seulement pour les Celtes, mais non compréhensible aux étrangers. La décoration celtique orne les armes, les bijoux et les autres objets que nous connaissons des tombes et des oppida. Elle est plus développée chez les Celtes orientaux de l'Autriche, de l'Hongrie, de Roumanie. Ces idéogrammes démontrent la cohérence du clan, de la tribu, mais en même temps ils démontrent aussi leur différence envers les peuplades indigènes. En analysant le matériel archéologique on a souvent négligé le vrai rôle de l'ornamentation en la traitant au point de vue de l'histoire d'art, mais oubliant son rôle social. Tous ces objets, comme les armes, les bijoux et la poterie ornée du pur style celtique, étaient consacrés surtout à l'usage des Celtes. Parfois on les offrait aux „amis" et aux „frères" de la tribu celtique en cas d'adoption (le fosterage, l'altram). En cas de la mort du propriétaire sans les descendants, on pliait p.ex. les armes pour les rendre inutiles, mais on ne les vendait.

Mais outre les armes, les bijoux, il y avait encore des autres indicateurs qui n'étaient pas les objets du commerce, qui pouvaient constituer un don d'amitié, une marque d'alliance. Les plus souvent c'étaient les objets du culte usités dans divers rites et surtout dans la magie.

Pour mieux comprendre la question des choses qui n'étaient pas destinées à vendre je reviendrai encore une fois à la fameuse tombe „princièrè" de Vix (dep. Châtillon-sur-Seine)⁴⁸. On y trouve outre le beau cratère de bronze dont la seule analogie nous connaissons de Trebenište (Yougoslavie), les fibules dont le type similaire est connu aussi seulement dans ce pays (fig. 6b). Les autres bijoux d'or ont l'aspect scyto-sarmate typique pour l'Europe sud-orientale. Tout le contenu de la tombe de Vix avec la vaisselle de bronze et les coupes attiques prouve clairement qu'il appartenait personnellement à la „princesse" qui probablement était en même temps une prêtresse (druidesse).

Il en a une quantité des trouvailles pareilles mais les savants oublient souvent que les objets et les ustensiles sacrées, liés avec le rite et la magie, étaient défendues à toucher, étaient „tabu” pour ceux qui étaient profanes. Tout ces objets étaient hors le commerce, on ne pouvait les vendre, on les héritait, p.ex. les vases de bronze, les statuettes de bronze, d'argile servant aux manoeuvres magiques. Plus rares sont les spécimens d'or. On les trouve non seulement en Europe Centrale, en Tchecoslovaquie mais aussi en Moldavie, en Ukraine, comme p.ex. le „Cernunnos” de Lukaševka II, arr. Kodr, la tête coupée de Pekary, arr. Kiev⁵⁶, les statuettes: humaine et du sanglier du trésor de Malobigansk et Gališ-Lovačka. Ces statuettes rappellent les figurines humaines qui ornent les anses des cruches en argile que nous connaissons de l'Hongrie (Kósd, Kakasd, Rozvágy; fig. 7-9). Les cruches servaient, eux aussi, comme les récipients magiques.

Sur les vastes terrains qui entouraient les bords de la Mer Noire et les embouchures de Danube, de Dniester et de Dniéper on trouve les traces d'une riche civilisation scyto-sarmate, appelées aussi, celle des steppes. Et c'est ici qu'on retrouve des intéressantes statues à deux visages en pierre (Ivankovcy, arr. Žitomir) et à quatre visages trouvée dans le Zbrucz (Kociubińczyki, arr. Horodnica) dont on peut remarquer des traits similaires aux petites statuette, énumérées plus haut⁵⁷.

Enfin ce sont les têtes de pierre bicephales et tricephales étroitement liées avec les croyances celtiques dont nous connaissons des spécimens en Irlande, Jutland, Autriche et dernièrement en Pologne⁶². Peut être c'étaient de „reliques” portables. Elles se trouvent sur les confins des terrains jadis occupés par les Celtes.

Enfin il y avait aussi des fibules et des bracelets typiques pour les Celtes Orientaux trouvés en Hongrie, Slovaquie, Moldavie, Roumanie (fig. 11) qu'on ne rencontre pas du tout en Gaule.

La genèse de la civilisation de La Tène ou mieux des civilisations de La Tène qui ne sont pas celtiques, n'est pas encore claire: elle possède pour nous beaucoup des mystères⁶⁷. Il existe quelques hypothèses. L'une admet que leur genèse est due aux relations commerciales, la seconde qu'elles sont dues aux conquêtes belliqueuses, la troisième admet qu'elles sont l'effet durable du voisinage et de la coexistence des peuples. Mais, sans doute ce n'était pas un processus homogène sur les vastes terrains de l'Europe. Les civilisations de La Tène dérivant de la civilisation celtique, étant profondément liées avec elle et ayant subi profondément son influence, embrassent beaucoup des éléments des civilisations de l'Âge du Bronze final et de la période ancienne de l'Âge du Fer (celle de Hallstatt). On y voit beaucoup des éléments autochtones qui sont assez variés car ils constituent les restes de la couche plus ancienne des civilisations de peuplades de l'Europe antique. Et c'est pourquoi nous voyons des Celto-Ibères, des Celto-Itales, des Celto-Germains, des Celto-Slaves etc.

Les civilisations autochtones se développaient sur les terrains occupés par les Celtes ou dans le plus proche voisinage, en formant des produits hétérogènes. On les peut dater du V^e jusqu'au I^{er} siècle av.n.è. Bien qu'il y a beaucoup des affinités entre la civilisation celtique et celles de La Tène, il ne faut pas identifier ces deux définitions. On peut noter un fait très remarquable: on rencontre les trouvailles celtiques sur le même territoire que les trouvailles de La Tène, qui nous démontrent quelques variantes⁶⁹.

Nous distinguons suivantes:

1. Les trouvailles celtiques pures (comme p.ex. les deux tombes celtiques à Iwanowice, arr. Miechów, le village celtique de Pełczyska, arr. Pińczów⁷²).
2. Les ensembles celtiques avec un nombre restreint des éléments autochtones. Les

objets celtiques y sont undubitables (le tombe du guerrier avec umbo celtique de Piotrków Kujawski, arr. Aleksandrów Kujawski⁷³).

3. Les ensembles mêlés avec la prépondérance des objets non celtiques (p.ex. le cimetière de Kacice, arr. Pułtusk; fig. 12).
4. Les objets du caractère hétérogène portant des traits autochtones avec les éléments celtiques (cruches de Kósd, Kakasd, Rozvágy — Hongrie; cruche ornamentée de motifs curvilignes d'Apahida, Roumanie⁸³).
5. Les ensembles de la civilisation de La Tène non-celtiques avec des imitations, p.ex. de la céramique celtique (le vase de Domaradzice, arr. Rawicz⁹⁰, le boucle de fer de Gogolewo, arr. Kwidzyń).
6. Les imitations locales (les fibules de Nowodwory, arr. Warszawa; fig. 14).

Chacune des variantes énumérées ici peut être interprétée selon la conception d'une archéologue. Dans le cas du même ensemble on suppose qu'il est celtique ou qu'il n'est pas celtique, car il y a des éléments indigènes. Il y a des cas aussi qu'on donne la marque, l'étiquette, celtique aux objets qui n'étaient jamais trouvés parmi les ensembles celtiques. Je pense ici aux torques en forme de couronne, qu'on rencontre au Nord de l'Europe (en Pologne — en Poméranie). Une autre faute, bien souvent rencontré dans les travaux archéologiques, c'est la suprématie de la période récente de la Tène⁹³ et la tendance de dater les objets du type L_c (La Tène_c) comme étant plus récents.

Il est vraiment difficile de tracer les limites de la „Celtique Orientale” ayant tant des questions discutables. Le problème se change souvent, car il dépendait de différentes circonstances politiques et économiques dont nous ne possédons une idée complète. C'est le Rhin qui constituait les confins occidentaux de la Celtique Orientale et qui la séparait de la Gaule. À l'Est du Rhin, l'Allemagne centrale, la Thuringe, la Saxe et le Meklembourg étaient des terres occupées par les Germains qui subitaient une très forte influence celtique. Aussi Jutland — „le royaume” des Cimbres et des Teutons ressentait cette influence, encore mal comprise. Les rois des Cimbres et des Teutons portaient des noms celtiques. En Jutland on a découvert quelques antiquités celtiques bien remarquables¹⁰¹ (Gundestrup Brøndeslav). Le problème celto-germanique est assez dur, bien qu'on y écrivait beaucoup pendant la période entre les deux guerres mondiales. Il faut en faire une nouvelle vérification de typologie, de chronologie, ainsi qu'essayer de corriger certaines questions douteuses. Le problème est aussi important pour la Pologne à l'époque de La Tène.

Au temps, où j'écrivais ma thèse de doctorat il me semblait que la Vistule constituait le confin oriental de la périphérie celtique. Mais, après la II^e guerre mondiale on a fait des découvertes et des excavations qui démontrèrent un certain nombre des trouvailles celtiques sur la rive droite de Vistule (p.ex. Kacice, Lemany, arr. Pułtusk, Dzierżążnia, Poświętne et Kołoząb, arr. Płońsk)¹⁰⁴⁻¹⁰⁷. Malheureusement, ces matériaux soit sont publiés partiellement, soit il ne sont pas publiés.

Ici on peut demander encore une fois, quelle est la genèse de la civilisation dite de Przeworsk qui démontre tant des éléments celtiques. P.ex. ce ne sont pas seulement les armes, mais aussi l'usage de les plier en déposant dans la tombe. Mais il ne faut pas oublier que dans le domaine de l'ornamentation surtout de la céramique on voit une complète indépendance de l'ornamentation celtique. Et c'est ici qu'il faut rappeler la question du groupe appelé à présent le groupe de la céramique de Tyniec, qui est complètement influencé par la céramique des Celtes. Par qui était-il crée? Étaient-ils des Celtes ou des indigènes celtisés? La plus difficile à résoudre est la question des limites sud-orientales de la périphérie celti-

que, fermées entre les embouchures du Danube, du Dniestr et du Dniepr. Parmi les représentants de la civilisation de Milograd, de Zarubincy, de Černjahov on rencontrait déjà avant la II^e guerre mondiale des intéressantes trouvailles celtiques notées par J. Rosen-Przeworska, T. Sulimirski, M. Śmiszko et les autres. C'est la tombe de Bougakom, av. arr. Ananév, l'autre de Zalesie, arr. Radomysl. Ce sont les trouvailles celtiques de Nowosiółka, Hryniów, Horodnica, Holihrazy, Lucka (URSS)¹¹¹. Après la II^e guerre mondiale les tombes de Trostjanica près de Brest' et de Boršiv sur Zgnila Lipa¹¹², de Verchna Tarasovka sur Dniester, de Prusy près de Smela etc. ont augmenté le nombre des trouvailles celtiques. Enfin V. J. Bidzilja a publié les riches et importantes trouvailles de Gališ-Lovačka près de Mukačevo, exploitées à la moitié du XIX^e siècle par T. Lehoczky, qui démontrent un grand centre artisanal créé probablement par les Celtes.

L'Hongrie et la Roumanie, ainsi que l'Yougoslavie nous livrent outre les trouvailles daces et yapodes aussi des belles découvertes celtiques qui prouvent qu'aux IV^e—I^{er} siècles av.n.è. ces terrains étaient occupés par les Celtes qui se dirigeaient vers la Grèce et l'Asie Mineure. Aussi en Bulgarie, outre les tombes avec le contenu celtique, on trouve p.ex des pièces faisant partie d'autel, ornées des têtes des béliers et des chevaux. D'après V. Gerasimov ce sont les traces du court séjour des Celtes dans cette contrée. Enfin en Phrygie et en Cappadoce on a trouvé outre la céramique celtique quelques bracelets et fibules avec un ressort bien haut, exécutées en bronze. Surtout les fibules possèdent une forme caractéristique pour la région. Elles devaient être portées par les Celtes.

Il me semble que la dispersion de la civilisation celtique non seulement en Europe Centrale, mais aussi dans les plus lointains confins, formait deux courants distincts. L'un c'étaient les troupes des guerriers assez nombreux et bien armés qui vers le V^e siècle av.n.è. commencèrent la conquête des vastes terrains de l'Europe. L'autre courant c'étaient de petits groupes des artisans, des prêtres errants et des commerçants qui apportaient une technologie améliorée de la métallurgie noire et colorée, de la technique de la céramique tournassée et des autres métiers inconnus jusque là. Ils allaient plus loin que l'armée, leur contact avec les peuplades indigènes était plus profond, que des soldats vainqueurs. C'étaient eux qui formaient les civilisations de La Tène ressemblantes dans un certain degré à la civilisation celtique, mais qui différaient dans maints détails de la civilisation celtique et qui se rapprochaient aux civilisations plus anciennes, autochtones de la région. Il faut nettement distinguer ces différences en parlant de la civilisation celtique et des civilisations qu'on nomme les civilisations de La Tène, mais les relations entre elles sont bien difficiles à observer.

Traduit par Janina Rosen-Przeworska

Adres autorki: Doc. dr Janina Rosen-Przeworska,
Zakład Epoki Metali
Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN,
00-140 Warszawa, ul. Świerczewskiego 105